Fot.SH

Danuta Duda

Inwestycja dzięki staraniom byłej radnej

strona 21

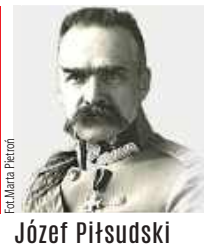

Fot.Marta Pietroń

Józef Piłsudski

Narodowe Święto Niepodległości 2024

strona 16

Reprezentanci Fight&Live

Pokazali siłę w PreZero Arenie Gliwice

strona 23

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

5 - 11 listopada 2024 r. ■ nr 45 (834) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Karol Kopryjaniuk z medalem Mistrzostw Świata!

Reprezentant Red Lion Club w Międzyrzecu Podlaskim z sukcesem w Wiedniu.

Karol Kopryjaniuk (trzeci z lewej) pochodzi z Rudnik, miejscowości w gminie Międzyrzec Podlaski

STR. 24

Fot.rg

Powiat wystawia na sprzedaż ostatnie dobra rodowe.

Poseł interweniuje

STR. 3

W Rudnikach nagrodzono tych, którzy wiedzą wszystko o gminie Międzyrzec

STR. 22

W Rogoźnicy świętowano wojewódzki Dzień Edukacji Narodowej

STR. 22

Starosta bialski honorowym obywatelem gminy Międzyrzec.

Ośmioro zasłużonych

Mariusz Filipiuk, starosta bialski

Tytuł „Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski" otrzyma m.in. Marek Sulima

STR. 21

Fot.Marek Pietrzela

Fot.rg

Pierwszoklasiści ślubowali w Rzeczycy

Wzruszającym momentem było odciśnięcie palca każdego z pierwszaków pod rotą ślubowania.

STR. 24

Klasa 1a, wychowawca - Magdalena Oksejuk

Fot.rg

Porozmawiaj o Międzyrzecu w Pałacu Potockich. Wyjątkowe wydarzenie 11 listopada!

STR. 24

Fot.Maciej Maciejuk

N 575

ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

9 772080 981401 45

MDZ

eprasa.pl 2a8e78c7e4

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 listopada,
godz. 10.00 - 14.00,
Chotyłów (6)
ul. Cegielniana

6 listopada,
godz. 8.00 - 15.00,
Biała Podlaska ST-78
ul. Kościuszki (11, 13, 15)

7 listopada,
godz. 8.00 - 14.00,
Bokinka Królewska (4)

8 listopada,
godz. 7.00 - 9.30,
Wygnanki (1, 2, 3),
Kiełbaski (1, 2, 3),
Kobylany (1, 4)
godz. 9.00 - 13.00,
Bordziłówka Nowa

I KOME

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Ksiądz zatrzymany przez ABW wyszedł na wolność. Lublinianie głodowali w jego obronie

Robert: Głodowali? Dostawa salcesonu się załamała?
Grzegorz: Kim trzeba być, żeby takiego klechę bronić...
Kinga do Grzegorza: Oj, biedny ty jesteś, tolerancyjny inaczej człowieku...
Elżbieta do Grzegorza: Wypowiedź, godna lewaka.
Agnieszka: W końcu cudowna wiadomość.
Robert: Gosposi teraz szuka. Bo przecież ksiądz raczej ma gosposię, która wspomaga prowadzenie jego domu...

Mocno drożeje bialska komunikacja

Maciek: Zaciskać zęby i płacić.
Krzysztof: Gitarzysta i rowerzysta myśli, że wszyscy tak zarabiają, jak on i jego kolesie.
Piotr: Nie panikujmy, to i tak nie jest drogo.

w

CO, GDZIE, KIEDY?

LISTOPAD 7-12

7 XI - 12 XI (czwartek-wtorek), Narodowe Święto Niepodległości. Uroczystości, na które zapraszają: prezydent Michał Litwiniuk oraz dowódca Garnizonu Biała Podlaska.

LISTOPAD 8 PIĄTEK

8 listopada (piątek), sala widowiskowa Brzeska 41, godz. 17, koncert Don Vasyl Junior & Cygańskie Gwiazdy. Bilety - 85 zł (strona internetowa: https://bilety.io/2pNJp).

LISTOPAD 10 NIEDZIELA

10 listopada (niedziela), wyjazd, podróż teatralna do Opery i Filharmonii Podlaskiej na spektakl „Baron cygański" Johanna Straussa. Wyjazd do opery o godz. 14 (parking Starostwa, ul. Narutowicza, Biała Podlaska), koszt wyjazdu 175 zł. Bliższe informacje: Marta Cholewińska, tel. 83 341 67 05, 887 300 555.

LISTOPAD 10 NIEDZIELA

10 listopada (niedziela), Piknik Historyczny upamiętniający zwycięską bitwę pod Rossoszem w 1863 roku. Park w Rossoszu, godz. 11.15.

GRUDZIEŃ 6 PIĄTEK

6 grudnia (piątek), AULA AWF ul. Akademicka 2, godz. 9, 11, 17, Kryształowa Królowa Śniegu - muzyczna bajka na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. Bilety - 30 zł.

GRUDZIEŃ 7 SOBOTA

7 grudnia (sobota), godz. 17, sala widowiskowa Brzeska 41. Spektakl „Najsłodszy owoc". Bilety: 120 zł.

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

A jakby tak radni się odważyli?

Czy radni mają być tylko maszynką do głosowania zgodnego z wolą szefa urzędu, czyli starosty, prezydenta, burmistrza lub wójta? Czy muszą jedynie, jak dorożkarski koń, nosić klapy na oczach i nie spoglądać na boki, na cały kontekst otoczenia i pojawiające się problemy i zagrożenia?

Wiadomo, urzędnicy chcieliby ich tylko zaprogramować do funkcji pomocniczych, czyli akceptowania najsłuszniejszych projektów uchwał...

W Radzie Powiatu Bialskiego niekiedy zdarzają się wyjątki od reguły. Kiedyś radni PSL bardziej lub mniej spontanicznie występowali w obronie rolników podczas epidemii ASF i podczas klęsk suszowych.

Teraz radni PiS bronią zwalnianych z PKP Cargo i kierują pisemny apel do prezesa tej spółki o wyjaśnienie przyczyny wyrzucania pracowników operacyjnych, bez których firma stanie się mało konkurencyjna i będzie konieczna jej likwidacja, ku radości zagranicznej konkurencji.

A czy radni mogą zabierać głos w sprawie obrony naszego kraju przed wplątaniem w sytuację wojenną? Czy samorządy działające tuż przy granicy nie mogą wyrazić niepokoju ludności najbardziej narażonej na atak wroga? Czy mają czekać na zaostrzanie konfliktu i nawet na rozszerzenie na Polskę (takie są groźby agresywnej Rosji) krwawej wojny wskutek nadmiernego zaangażowania nawet za granicą NATO?

Oto ostatnio członkowie amerykańskiej Komisji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie prosili Joe Bidena, aby „dał Polsce możliwość przechwytywania i neutralizowania rakiet nad Ukrainą, zwłaszcza tych, które grożą naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej".

We wrześniu minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski głosił, że Polska i inne kraje graniczące z Ukrainą mają „obowiązek zestrzeliwania rosyjskich pocisków, zanim wejdą w ich przestrzeń powietrzną". Także prezydent Andrzej Duda już w lutym, w sierpniu i we wrześniu, opowiadał się za tym, „żeby NATO broniło w jakimś zakresie, ze swojego terytorium zestrzeliwując rakiety, jakie lecą w kierunku NATO, ale jeszcze na terytorium Ukrainy". Chodziło mu o czyste niebo u sąsiadów.

Dobrze, że inni partnerzy z NATO hamowali tę szarżę husarską. Czy jednak ci politycy różnych opcji nie przeciągają struny naszym kosztem? Czy nie dostrzegają, że z tamtej strony agresywne rakiety mogą polecieć na nasze terytoria?

Obecny pogrom na Ukrainie Abramsów i innych czołgów podważa zasadność opętańczej wizji poprzedniego ministra obrony kupienia setek, a może i tysięcy czołgów za olbrzymie miliardy kredytu. Czy najniższe władze nie powinny stanąć w obronie ludności przed służbą najwyższych polityków w rozwoju przemysłów militarnych obcych mocarstw? Nawet gdyby był to tylko szept...

Marian Empi

PODPATRZONE

Tajemnicze menu

Stołówka na Akademii Bialskiej nie przesadza z nadmiarem informacji o menu obiadowym. Student ma wybór: może zjeść zestaw dnia, zupę, II danie lub zupę i zupę. Jest trochę kombinacji.

Szczegóły, jaka to zupa lub drugie - ma rozpoznać organoleptycznie...

(pim)

Fot. Marek Pietrzela

Smak pozostaje zagadką...

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Wystawiają ostatnie dobra rodowe...

Wyprzedaż działek powiatowych w Grabanowie

Podczas środowej sesji Rady Powiatu Bialskiego doszło do emocji w trakcie dyskusji nad projektami dwóch uchwał w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości. Ze starostą polemizował w tej kwestii głównie poseł Dariusz Stefaniuk (PiS), który dopominał się, aby nie wyprzedawać za tanio ostatnich cennych dużych działek należących do powiatu.

Fot. Transmisja z sesji Rady Powiatu Bialskiego

Poseł Dariusz Stefaniuk podczas sesji wykładał wątpliwości dotyczące zamiaru sprzedaży działek w Grabanowie

Rozpoczęta na początku obecnego tygodnia budowa siedziby starostwa oznacza kilkudziesięciotysięczne wydatki. Dobrze, że część inwestycji z dużego katalogu na 2024 r., wskutek opóźnień, jest przesuwana na przyszły rok...

Jak są kamery, to jest show

Niepokoi jednak rozdęty jak balon tegoroczny budżet pow. bialskiego, w którym deficyt zaplanowano aż ponad 53,7 mln zł! Kredyty, pożyczki i emitowane papiery wartościowe mają na ten cel sięgnąć aż 48,5 mln zł.

Trudno się zatem dziwić, że starosta i kierowany przez niego Zarząd Powiatu Bialskiego rzucili na sprzedaż kilka nieruchomości z myślą też o nie najciekawszych perspektywach budżetowych na 2025 r.

Tym razem nie wahali się zaproponować wycofanego z porządku poprzedniej sesji projektu uchwały o sprzedaży trzech działek o łącznej powierzchni 11,5 ha w Grabanowie (obok ulicy Cudownej i Głównej). Od kilku tygodni ten projekt budził wątpliwości opozycji.

Na wstępie środowej dyskusji radny Łukasz Jaszczuk (PiS) zaznaczył, że jego klub wstrzyma się od głosowania, gdyż radni mają wiele niewyjaśnionych wątpliwości.

Starosta skrytykował postawę radnych opozycyjnych.

– Nie bardzo rozumiem państwa zachowania na sesji. Sądziłem, że wszystko zostało wyjaśnione na komisjach. Rozumiem, że na sesji są kamery i trzeba zrobić show w tej sprawie. Po dwóch godzinach nagle zmieniliście stanowisko... – starosta nie żałował ironii.

„Pojedynek" posła i starosty

Głos zabrał przybyły na sesję jako gość poseł Dariusz Stefaniuk.

– Mamy wiele wątpliwości, jeśli chodzi o ten przetarg. Dlaczego chcą państwo przeznaczyć te działki jako całość? Dlaczego nie chcą ich podziału przynajmniej na działki hektarowe? – mnożył pytania parlamentarzysta. Przechodził też do wniosków.

– Prawdopodobieństwo kupna przez inwestora z naszego regionu jest zerowe – mówił poseł. Wskazywał, że taka metoda sprzedaży dużego areału bez uprzedniego podzielenia dużych nieruchomości na mniejsze działki będzie niekorzystna dla powiatu. Gdyby ten cały grunt rolny znajdujący się w atrakcyjnym miejscu nieopodal Białej Podlaskiej był sprzedawany w działkach budowlanych, wtedy można byłoby – zdaniem posła – uzyskać nawet 13,2 mln zł.

Polemizujący z szefem starostwa poseł utrzymywał, że podział działek jest możliwy. Zaznaczył, że będzie trudno za ten olbrzymi sprzedawany areał uzyskać 10 mln zł

– My nie jesteśmy przeciw sprzedawaniu nieruchomości, ale jesteśmy przeciw temu, aby ostatnie dobra rodowe sprzedawać za mniejszą kwotę, jaką możemy uzyskać – podkreślił Dariusz Stefaniuk.

– Jaką macie gwarancję, że w tym przetargu grunt się sprzeda? Możemy utknąć z tym przetargiem na wiele miesięcy – ostrzegał parlamentarzysta.

Starosta nie ukrywał pewnego zdenerwowania.

– Dziękuję panu za wielką troskę, którą pan przejawia, ale zapewniam, że rada i pracujący w zarządzie to wykształceni samorządowcy i doświadczeni ludzie. Tego typu sugestie chyba nie są na miejscu – odpowiedział ironicznie. Tłumaczył, że obecnie nie można dokonać podziału działek.

– Gdyby próbowano w tej chwili udawać, że chodzi o podział pod inwestycję, grozić może odpowiedzialność za poświadczenie nieprawdy – argumentował starosta Mariusz Filipiuk.

Zapewnił on posła, że jeśli pierwszy przetarg nie przyniesie rozstrzygnięcia, to jednak nie obniży ceny wywoławczej.

– Przygotowaliśmy pewną propozycję, aby ograniczyć kredyty. Jeśli nie będzie sprzedaży, będziemy musieli zrezygnować z niektórych inwestycji, na które nie będzie nas stać – podkreślił starosta.

Polemizujący z szefem starostwa poseł utrzymywał jednak, że podział działek jest możliwy. Zaznaczył, że będzie trudno za ten olbrzymi sprzedawany areał uzyskać 10 mln zł. Starosta jednak podsumował, że trzyma kciuki za tym, aby była to taka stawka, jaką wymienił poseł.

W głosowaniu 11 radnych poparło wniosek starosty, ośmiu się wstrzymało, a jeden był przeciwny tej sprzedaży.

Klinika stomatologiczna pod Białą Podlaską?

Mniejszą burzę wywołał projekt innej uchwały o wyrażenia zgody Rady Powiatu na zbycie nieruchomości położonej w Grabanowie tym razem w dwóch działkach.

W uzasadnieniu do projektu uchwały Małgorzata Ostrowska, dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego, wyjaśniała, że te działki o pow. 0,20 ha i 0,29 ha mają zostać zaoferowane na przetargu po sygnale państwa M. (lekarzy stomatologów). Wnioskodawcy zwrócili się z prośbą o zakup większej działki niezbędnej pod budowę nowoczesnej kliniki stomatologicznej.

Podczas dyskusji nad projektem tej uchwały wątpliwości miał radny Marek Uściński (PiS). Domagał się więcej informacji, wskazując na ważny interes powiatu, jakim była długa i bezowocna dotąd próba starosty uruchomienia stomatologicznej pomocy doraźnej. Proponował, aby z nabywającym działkę podpisać porozumienie o stworzeniu tego pogotowia dentystycznego.

Radny miał wątpliwości, po co sprzedawać drugą działkę w tym „pakiecie".

– Nie wiemy dziś jakie są potrzeby inwestycyjne. O inwestycji związanej z budową budynku biurowego żadnej dyskusji nie było. Powinniśmy wiedzieć o niej jako radni – narzekał radny.

Starosta Mariusz Filipiuk był zdumiony tym stwierdzeniem Marka Uścińskiego.

– Z wielkim zdumieniem wysłuchałem pana wypowiedzi, jakoby nie wiedział o tej inwestycji. W lutym podpisaliśmy umowę. Poproszę przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Gospodarki i Infrastruktury, aby zwołał posiedzenie, na którym dostaniecie informację – obiecał starosta.

Ponadto dodał, że zasygnalizował inwestorom o potrzebie pogotowia stomatologicznego. W głosowaniu 19 radnych poparło uchwałę o sprzedaży dwóch działek w Grabanowie, m.in. na potrzeby kliniki stomatologicznej. Tylko radny Marek Uściński był przeciwny uchwale.

Marek Pietrzela

Ginekologia dobrze wypada nie tylko w rankingu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej odnotował, że w rankingu szpitali pn. „Gdzie Rodzić po Ludzku" zajął 2. miejsce w woj. lubelskim. Przygotowane przez Fundację Rodzić Po Ludzku dane obejmują trzeci kwartał 2024 roku.

Dr n. med. Andrzej Kisiel,
ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego
Ja robię swoje. Niedawno wprowadziliśmy ginekologię jednego dnia

To zestawienie rankingowe oparte jest na szczegółowych informacjach zwrotnych od kobiet po porodzie. Ocenianych jest kilka kryteriów, nie tylko medycznych, np. jakość relacji z personelem, dostępność deklarowanego znieczulenia, wsparcie laktacyjne czy komfort warunków w sali porodowej.

W woj. lubelskim najwyżej ocenione zostały lecznice: Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Hrubieszowie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej i Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubartowie.

Zapytany przez nas o ten sukces rankingowy dr n. med. Andrzej Kisiel, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego WSS w Białej Podlaskiej, zdziwił się i powiedział, że nie wie o tym sukcesie.

– Ja robię swoje. Niedawno wprowadziliśmy ginekologię jednego dnia. Na trzecim piętrze wykonujemy krótkie zabiegi ginekologiczne w ramach chirurgii jednego dnia – podkreślił ordynator.

(Pim)

BIA

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Zuzia nagrodzona za swoją wizję postapokaliptycznego świata

Fot. BCK

Zwycięska praca Zuzanny Jóźwik

Wychowanka Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej Zuzanna Jóźwik została laureatką pierwszego miejsca w ogólnopolskim konkursie na ilustrację „POSTAPOkaliptyczny ŚWIAT", podczas Rawickich Dni Fantastyki Rawikon.

Fot. BCK

Zuzanna Jóźwik

Zadanie konkursowe polegało na przedstawieniu wizji postapokaliptycznego świata.

Organizatorem konkursu była Biblioteka Publiczna w Rawiczu.

Trzynastoletnia artystka z Białej Podlaskiej na co dzień rozwija swój talent w Pracowni Grafiki Komputerowej Piksel, pod okiem Lilli Wielgan-Michaluk.

Zuzi i pani instruktor serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Podlasianin

Ulotki i rocznik gazety do biblioteki

Wspomnienie dawnej solidarnościowej nadziei

Fot. Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej (FB)

Tadeusz Robak przekazał w darze do biblioteki dr Małgorzacie Nikoniuk pierwsze egzemplarze Tygodnika Solidarność

Fot. Miejska Biblioteka Publiczna

Na finał projektu zapełniła się sala biblioteki

Zwieńczeniem kilkumiesięcznych wystaw, prelekcji i wspomnień o działaniach „Solidarności" w latach 1980-1989 organizowanych w Miejskiej Bibliotece Publicznej była zeszłotygodniowa konferencja z udziałem kilku wykładowców. Bialczanin Tadeusz Robak przekazał gazety i ulotki z tamtych czasów.

Od wielu miesięcy we współpracy MBP z Uniwersytetem w Siedlcach realizowany był projekt „Wokół Okrągłego Stołu. Solidarność na terenie południowego Podlasia w latach 1980-1989".

Na zakończenie w bibliotece odbyła się konferencja naukowa pt. „SOLIDARNOŚĆ – czas nadziei. Przemiany społeczno-polityczne w latach 1980-1989". Z wykładami wystąpili dr hab. Eugeniusz Wilkowski, dr Arkadiusz Zawadzki, mgr inż. Jerzy Trudzik, dr hab. Dariusz Magier, dr Paweł Borek.

Koordynatorami tego projektu byli dr Małgorzata Nikoniuk z Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz dr hab. Dariusz Magier, prof. Uniwersytetu w Siedlcach. Jako świadek historii przemawiał były senator i b. bialski prezydent Andrzej Czapski.

Konferencja została dofinansowana przez Biuro „Niepodległa" w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa".

Przybył tam też emerytowany lek. wet. Tadeusz Robak, były prezes bialskiego oddziału Krajowego Związku Dzieci Wojny. Przekazał do zbiorów bibliotecznych swoje wieloletnie zbiory gazety „Solidarność" oraz ok. 150 ulotek, których inne egzemplarze też nielegalnie kolportował w czasie m.in. stanu wojennego. Otrzymał pisemne podziękowanie za ten dar od prezydenta Michała Litwiniuka, którego podczas konferencji reprezentował naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych dr Stanisław Romanowski.

(Pim)

Mgławe obrazy w domu sprzed ponad wieku

Dworek cenionej przez cara ihumenii

Obok Sanktuarium Leśnieńskiego został zachowany i wyremontowany zabytkowy budynek zwany Domem Kseni. Wybudowany pod koniec XIX wieku drewniany dom poprzez prezentowane eksponaty pokazuje pierwszą jego właścicielkę ihumenię Katarzynę.

Fot. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego

Po włączeniu monitora mgielnego we wnętrzu Domu Ksieni

Fot. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego

Goście przed Domem Ksieni

Za prawie 100 tys. zł kupiliśmy unikalny w naszym regionie monitor mgłowy dobry do wyświetlania jakby „duchów przeszłości"

Żyjąca w latach 1850-1925 Jewgienija Borisowna Jefimowska pochodziła z głęboko religijnej arystokratycznej rodziny rosyjskiej. Głęboko wykształcona stała się autorytetem duchowym w Rosji, była osobą wpływową na dworze ostatniego cara Rosji Mikołaja II, który z małżonką nawet dwa razy pielgrzymował do Leśnej, drugą wizytę w 1900 ihumenia nawet upamiętniła w Białej Podlaskiej budową kaplicy.

Po wypędzeniu katolików

W 1895 r. Jewgienija Jefimowska przyjechała do Leśnej i została przełożoną monasteru Narodzenia Matki Bożej utworzonego w miejscu wypędzonych katolickich zakonników. W ramach represji za pomoc powstańcom, w nocy z 27 na 28 października 1864 r., czyli 160 lat temu, wywieziono z Leśnej ojców paulinów, a biskup janowski Beniamin Szymański polecił potajemnie wyjąć Cudowny Obraz Matki Bożej i na jego miejsce wstawić kopię.

W tym to miejscu przełożona, czyli ihumenia Katarzyna (jak podaje Wikipedia z licznymi źródłami) otworzyła szkołę dla 300 dziewcząt z nauką prac ręcznych i prawosławnej katechezy oraz męską szkołę rolniczą i żeńskie seminarium nauczycielskie. Obok kompleksu szkolnego był sierociniec i szpital. Do 1915 roku, kiedy podczas wojny mniszki musiały opuścić Leśną, był to zatem rosyjski ośrodek gospodarczy i oświatowy. Już w 1916 powstało tam polskie Seminarium Nauczycielskie.

Ożywianie przeszłości nie tylko przyjemnej

W tym kompleksie obecnie mieści się Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej, a jego dyrektor Stanisław Klekot powiedział nam, że od wielu lat modrzewiowy Dom Ksieni kryty blachą niszczał i groziło, że zostanie ruiną.

– Był w mniej wyeksponowanym miejscu. Otrzymaliśmy dotację od ministra rolnictwa i uzyskaliśmy zgodę od konserwatora zabytków na remont. Prace ukończyliśmy w 2023 r. Za prawie 100 tys. zł kupiliśmy unikalny w naszym regionie monitor mgłowy dobry do wyświetlania jakby „duchów przeszłości" – wyjaśnia dyrektor.

Dzięki dotacji ponad 800 tys. zł było możliwe uratowanie zabytku, jego wyposażenie oraz wstępne przeznaczenie na izbę pamięci i tradycji. Dworek Kseni z gablotami informacyjnymi i monitorem mgłowym zaprezentowano w Dniu Nauczyciela zaproszonym gościom, w tym byłym nauczycielom – pracownikom zespołu.

– Chcemy pokazać nie tylko przeszłość szkoły, ale też burzliwe dzieje Leśnej Podlaskiej, problemy z rusyfikacją i przypomnieć dzieje monastyru i jego ośrodka szkolnego, a także naszego sanktuarium. Zaapelowaliśmy o pomoc w przekazaniu nam eksponatów do naszych absolwentów i innych osób posiadających pamiątki m.in. z dawnego seminarium i innych szkół, które razem mają tradycję wiekową – podkreśla dyrektor.

Stanisław Klekot powiedział nam, że oczekuje na kolejne uporządkowanie terenu, czeka na wymianę muru na bardziej ażurowy przez gminę Leśną Podlaską. Liczy też na współpracę z Klasztorem Zakonu Paulinów, którą już wstępnie omówił z przeorem.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Szansa uczniów i nauczycieli „Ekonomika”

Miliony na kształcenie profesjonalistów

Mamy 4 mln zł z UE na rozwój szkolnictwa zawodowego w Białej Podlaskiej. „Kompetencje zawodowe - szansą na lepsze jutro III” to projekt, na który otrzymał dofinansowanie ZSZ nr 1 w Białej Podlaskiej.

Fot. Michał Litwiniuk (FB)

Umowę o dofinansowanie projektu „Kompetencje zawodowe - szansą na lepsze jutro III” odebrali od marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego: prezydent Miasta Michał Litwiniuk, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Stanisław Romanowski oraz wicedyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 Marta Stańczuk

Na swoim fanpage`u prezydent Michał Litwiniuk z dumą podkreślił, że umowę odebrał razem z naczelnikiem Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Stanisławem Romanowskim oraz wicedyrektor ZSZ nr 1 Martą Stańczuk z rąk marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Dotacje UE pozwolą także na organizację płatnych staży zawodowych dla 150 uczniów, a także na doradztwo edukacyjno-zawodowe oraz zajęcia u pracodawców i na uczelni wyższej

Iwona Jarocka, dyrektor ZSZ nr 1, czyli popularnego „Ekonomika”, powiedziała nam, że głównym celem tego projektu jest podniesienie jakości kształcenia zawodowego w należącym do zespołu Technikum nr 1.

– Dążymy do doskonalenia zawodowego uczniów i doposażenia naszych pracowni w sprzęt specjalistyczny wymagany na egzaminach zawodowych. Musimy się dostosować do aktualnych potrzeb rynku – wyjaśniła dyrektor.

Projekt zakłada m.in. podniesienie kwalifikacji i kompetencji 250 uczniów Technikum nr 1, kształcących się w zawodach: technik informatyk, technik programista, technik geodeta, technik handlowiec, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa oraz technik usług fryzjerskich.

Wraz z tym ma nastąpić zwiększenie kompetencji 31 nauczycieli poprzez wsparcie w uzyskaniu dodatkowych kwalifikacji do nauczania zawodu oraz doposażenie pracowni zawodowych (informatycznej, geodezyjnej, fryzjerskiej, gastronomicznej i handlowej).

Dotacje UE pozwolą także na organizację płatnych staży zawodowych dla 150 uczniów, a także na doradztwo edukacyjno-zawodowe oraz zajęcia u pracodawców i na uczelni wyższej.

Realizacja projektu planowana jest na okres od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2026 r.

(Pim)

Fot. ZSZ nr 1

Iwona Jarocka, dyr. Zespołu Szkół Zawodowych nr 1

Projekt dotyczy uczniów wszystkich klas

Jest on dużym wyzwaniem na następne lata. Mam nadzieję, że wspólnie z nauczycielami podczas pracy zespołowej będzie on przynosił oczekiwane efekty. Przygotowujemy już następny projekt, który pozwoli na doposażenie kolejnych spośród 13, czyli ostatnich 4 pracowni, które nie są objęte pierwszym naborem.

„Konie, jeźdźcy, zaprzęgi”

Od 8 listopada br. w Muzeum Południowego Podlasia będzie można podziwiać prace laureatów konkursu fotograficznego pt. „Konie, jeźdźcy, zaprzęgi”.

W konkursie udział wzięło 57 dzieci z Białej Podlaskiej i terenu powiatu bialskiego. Prace konkursowe powstały podczas warsztatów w Janowie Podlaskim, prowadzonych przez artystę, fotografa - Jerzego Mąkowskiego. Swoją tematyką konkurs nawiązuje do wystawy „Konie, jeźdźcy, zaprzęgi w malarstwie polskim XIX i XX wieku” znajdującej się w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej.

w

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 30 października 2024 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę.
Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 77/24 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 października 2024 roku.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 25 października 2024 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 75/24 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 24 października 2024 roku.

O G Ł O S Z E N I E

Międzyrzec Podlaski, dnia 5.11.2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania planu ogólnego miasta Międzyrzec Podlaski

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr IV/17/24 z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, adres e-mail: miasto@miedzyrzec.pl, w terminie do dnia **20.12.2024 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

– w postaci papierowej w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski,
– w formie elektronicznej w BIP Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski lub pod adresem:
– https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Ponadto składający wniosek powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 30 i art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr IV/17/24 z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu planu ogólnego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu planu ogólnego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Ponadto składający wniosek powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20.12.2024 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

– w formie pisemnej;
– ustnie do protokołu;
– za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 13i ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr IV/17/24 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, z siedzibą przy ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 833726210, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. W przypadku wątpliwości, dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania danych osobowych, a także przysługujących uprawnień, może się Pani/Pan skontaktować z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: iod@miedzyrzec.pl lub pisemnie na adres siedziby administratora.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO oraz ustawy z dnia 14.06.1960 r. – Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572.), w związku z art. 8a, 8b, 11a, 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), w celu związanym z postępowaniem dotyczącym sporządzania aktu planowania przestrzennego.
4. Źródłem danych osobowych jest gminna ewidencja gruntów, pismo zawierające wnioski i uwagi złożone przez Wnioskodawcę.
5. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być organy publiczne i urzędy państwowe lub inne podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
6. Administrator Danych Osobowych nie przewiduje przekazywania Pani/Pana danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
7. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych, przysługują Pani/Panu następujące uprawnienia:
   - na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;
   - na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych;
   - na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO.
8. Nie przysługuje Pani/Panu:
   - w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;
   - prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;
   - na podstawie art. 21 RODO prawo sprzeciwu, wobec przetwarzania danych osobowych, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
9. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane, przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania wskazanych w pkt 3, lecz nie krócej niż okres wskazany w przepisach o archiwizacji.
10. Pani/Pana dane osobowe nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.
11. W przypadku uznania, iż przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy RODO, przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
12. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu, Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Niespodziewany ruch kadrowy

Dyrektor radzyńskiego szpitala odchodzi. Pójdzie na uczelnię?

Robert Lis zrezygnował z posady dyrektora radzyńskiego szpitala. - Zdecydowanie wolałbym, aby misja pana dyrektora trwała nadal. Radzyński szpital ma jedne z największych sukcesów wśród takich zakładów w Polsce. To w wielkiej mierze zasługa dyrektora Lisa - komentuje Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński.

Fot.Monika Mackiewicz

Robert Lis został zwycięzcą plebiscytu czytelników „Wspólnoty", otrzymał tytuł i statuetkę Człowieka Roku 2023 Ziemi Radzyńskiej. Z uznaniem została zauważona prowadzona przez niego modernizacja i przebudowa lecznicy, a także zdobycie przez szpital certyfikatu „Przyjazny dla osób niepełnosprawnych". Statuetkę dedykował pracownikom szpitala, dobrodziejom oraz pacjentom. Mówił: Licząc na ich dalszą cierpliwość i serdecznie dziękuję! (na fotografii wraz z Mateuszem Orzechowskim, wydawcą tygodnika „Wspólnota" podczas przekazania statuetki)

Robert Lis tłumaczy:

- Powodem mojego odejścia jest sytuacja osobista, w tym moja kondycja zdrowotna, na którą złożyło się ponadprzeciętne, już prawie pięcioletnie, zaangażowanie w pracę w bardzo trudnym czasie pandemii i kryzysie wywołanym wojną. Nie bez znaczenia jest także fakt, że w wyniku poszukiwania mniej obciążającej zdrowie alternatywy zawodowej otrzymałem kilka ciekawych propozycji. Mogę potwierdzić, że jest wśród nich bardzo interesująca propozycja pracy na uczelni wyższej. Ale są także inne, również ciekawe. Decyzję w sprawie dalszej ścieżki zawodowej podejmę niebawem. Muszę dodać, że z chęci zapobieżenia mojemu odejściu otrzymałem od zarządu powiatu prawdziwie intratną ofertę dalszej współpracy, ale nie przyjąłem jej, bo byłoby to z mojej strony postępowanie niepoważne i niekonsekwentne.

Jak mówi starosta Niebrzegowski, według procedury, Robert Lis obowiązki dyrektora będzie sprawował do końca roku.

Szczepan Niebrzegowski,
starosta radzyński

Staramy się zatrzymać dyr. Lisa

- Zarząd Powiatu prowadzi żmudne rozmowy i stara się zatrzymać Roberta Lisa na stanowisku. Żadnych nerwowych ruchów nie wykonujemy. Obecna sytuacja wygląda tak, że po rezygnacji ze stanowiska, według procedury, Robert Lis, do końca roku będzie sprawował nadal obowiązki dyrektora, a więc nie ma wakatu. Czy zarząd powiatu ogłosi konkurs na to stanowisko? W tej chwili na pewno nie, skoro się staramy o zmianę decyzji dyrektora. Wstrzymamy się z ogłaszaniem konkursu. Na pewno będziemy mieć na uwadze, w razie fiaska rozmów, aby kolejny dyrektor, nawet jeśli będzie to p.o, kontynuował obecne plany i założenia. Jeśli dojdzie do wyboru dyrektora p.o., będzie mógł pracować przez pół roku. Nam zależeć będzie zawsze na dobrym klimacie wokół szpitala i na ciągłości zadań, ważnych inwestycji

Szpital w dobrej kondycji

Jak odchodzący dyrektor widzi przyszłość szpitala?

- Pragnę zapewnić, że szpital pozostawiam w dobrej kondycji, a zasadniczym problemem są i zapewne jeszcze jakiś czas będą, tak jak w innych szpitalach, braki kadrowe. Szczególnie dotyczy to chirurgii, ale nie tylko. Jest jeszcze trochę do zrobienia (choćby rozpoczęty projekt SOR, etc.), ale wytyczone zostały kierunki zmian, a zainspirowany przeze mnie zespół, pod przewodnictwem nowego kierownika zakładu, z pewnością doprowadzi je do oczekiwanego finału - tłumaczy Lis.

Radzyńska lecznica zdobyła dwukrotnie tytuł Szpitala Roku Polski w plebiscycie Hipokrates.

- Między innymi za to chcę serdecznie podziękować załodze szpitala, z którą mocno się zżyłem i dzięki której osiągnęliśmy niemałe sukcesy. Chcę także podziękować pacjentom i mieszkańcom powiatu za zaufanie i szczególną cierpliwość w czasie ciągłych remontów i związanych z tym zmian organizacyjnych. Chcę wreszcie podziękować za wspaniałą współpracę władzom powiatu, jednostkom powiatowym oraz podmiotom gospodarczym i osobom prywatnym - podkreśla dyrektor Lis.

Odejście zespołu

Rezygnację z posady dyrektora do spraw medycznych złożył 1 września także dr Robert Węgłowski, ale ten pozostaje pracownikiem szpitala.

Robert Lis wyjaśnia: - Dyrektor Węgłowski złożył rezygnację w miesiącu wrześniu ze skutkiem na dzień 1 listopada. Powodem były względy osobiste. Zamiar taki sygnalizował od pewnego czasu, ale do tej pory udawało mi się go namówić na kontynuację współpracy. Dr Węgłowski będzie nadal pracował w szpitalu i nadal kierował oddziałem ortopedii.

Monika Mackiewicz

ARTYKUŁ ZEWNĘTRZNY

Terapia Wodorem Molekularnym - czym jest i komu pomaga?

Jesień i zima to czas, kiedy częściej zapadamy na choroby i infekcje dróg oddechowych. Zarówno te wirusowe, jak i bakteryjne są wskazaniem do korzystania z terapii wodorem molekularnym, która przyspiesza powrót do zdrowia i zapobiega rozwojowi choroby.

● Czym jest cząsteczka wodorowa?
Wodór jest najmniejszym i najlżejszym pierwiastkiem we wszechświecie. W ciele człowieka pokonuje barierę "krew - mózg" wzmacniając układ odpornościowy. W momencie, gdy choroba już się pojawiła, terapia wodorem molekularnym jest najszybszą metodą antyoksydacyjną.

● Jak działa terapia wodorowa?
Według wyników najnowszych badań, terapia wodorem ma działanie przeciwzapalne, przeciwwirusowe, antyalergiczne. Doskonale sprawdza się w chorobach autoimmunologicznych, a także łagodzi skutki uboczne leczenia przeciwnowotworowego. Jej ogromną zaletą jest efekt przyspieszenia stymulacji metabolicznej, co jest korzystne w przypadku otyłości czy cukrzycy.
Wodór wdychany przez nos szybko i bezpośrednio trafia do płuc, krwiobiegu, oczu, mózgu, głęboko wnika w narządy, mięśnie i kości. Organizm nie jest wyposażony w żadną funkcję, która mogłaby powstrzymać rozprzestrzenianie się wodoru wewnątrz ciała. Terapia odbywa się za pomocą inhalatorów wodoru. Terapia jest bezinwazyjna i bezbolesna.

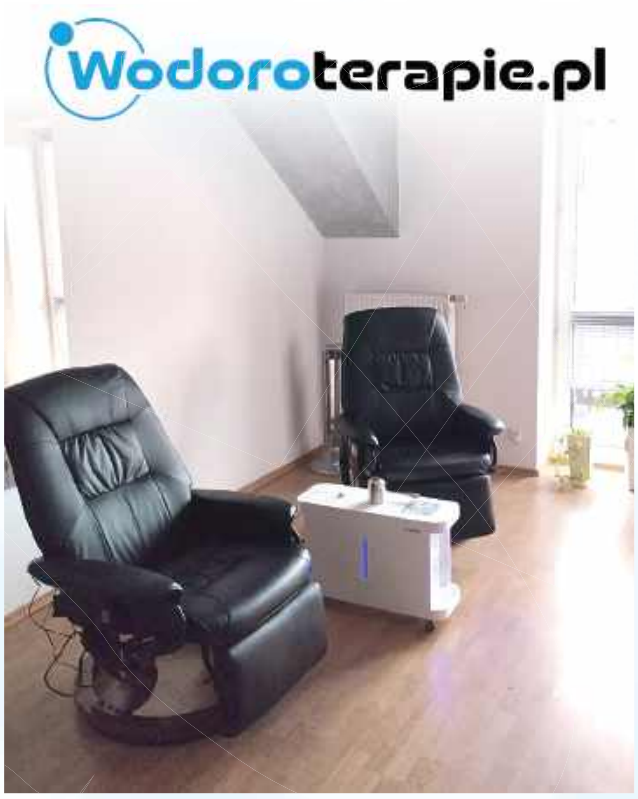

● Jakie są wskazania do stosowania terapii wodorowej?
Wskazaniem do rozpoczęcia terapii wodorem są np. choroby serca i płuc, między innymi przebyty Covid i powikłania z nim związane, ale również POCHP, grypa, angina, nawet katar, czy choroby przewodu pokarmowego.

● Jaki efekt uzyskamy po skończonej terapii?
U pacjentów Uczelni Medycznej w Japonii, którzy stosowali terapię wodorową zaobserwowano znaczną poprawę. Jedne z najlepszych wyników zanotowano przy chorobie Parkinsona i Alzheimera powikłaniach cukrzycy, zawału serca i mózgu, miażdżycy, przewlekłym zmęczeniu i atopowym zapaleniu skóry. Oznacza to, że terapia skuteczna jest w tych i wielu innych chorobach.

● Czy terapia wodorowa jest bezpieczna?
Przed wdrożeniem terapii przeprowadzono wieloletnie badania jej skuteczności. W kontrolowanym i bezpiecznym eksperymencie wykazano, że uszkodzenia mózgu zostały zredukowane o połowę, co oznacza, że może wspierać regenerację po urazach czy operacjach.

● Jakie są przeciwwskazania stosowania terapii wodorem?
Zastosowanie terapii wodorem molekularnym nie ma żadnych przeciwwskazań związanych ze stanem zdrowia, wiekiem czy przyjmowanymi lekami. Terapię przeprowadzamy na najbardziej zaawansowanym technologicznie urządzeniu.

ZAPRASZAMY
RADZYŃ PODLASKI
UL. WARSZAWSKA 39/2
TEL. 510 594 510

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

W domu wybuchł gaz. Aż popękały ściany!

GMINA ŁUKÓW Mieszkańcy wsi Suleje usłyszeli huk. Dochodził z okolicy nowych domów nad Krzną. - Ci, co bliżej mieszkają, to słyszeli, jakby wielka petarda wybuchła - mówią ludzie.

Przyczyną hałasu w sobotni wieczór 26 października był wybuch gazu w jednym z nowo zbudowanych domów w pobliżu rzeki Krzny. Dwa domy zostały niedawno wybudowane i wykończone, a teraz właściciel wynajmuje je lokatorom. W jednym z nich wybuchł gaz. W domu mieszka małżeństwo z dzieckiem.

- Było około wpół do dziesiątej wieczorem. Najechało się na sygnale straży, policja była, karetka. Słychać było jak jechali na całą wieś. Zeszło się sporo ludzi, ale straż nikogo nie dopuszczała, to niewiele widziałem. Podobno sąsiad pierwszy poleciał gasić ogień z gaśnicą – mówił nam starszy pan.

Jeden ranny

Na miejsce przyjechały służby: policja, straż pożarna i zespół ratownictwa medycznego. Zawodowi strażacy z Łukowa stwierdzili, że doszło do wybuchu gazu. Wszystkie osoby opuściły dom o własnych siłach przed przybyciem jednostek ochrony przeciwpożarowej. Okazało się, że jeden mężczyzna doznał obrażeń.

- Działania straży polegały na udzielaniu pierwszej pomocy poszkodowanemu 33-letniemu mężczyźnie. Strażacy założyli mu opatrunek hydrożelowy na poparzoną dłoń, zastosowali termoizolację i udzielili mu i pozostałym osobom wsparcia psychicznego – informuje Konrad Turski, rzecznik prasowy i zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie

Rannego mężczyznę zabrał do szpitala zespół ratownictwa medycznego, w celu przeprowadzenia dalszych badań.

Rozszczelnienie przewodu

Strażacy odłączyli prąd w budynku i zakręcili przyłącze wody. Dom został przeszukany, przewietrzony i sprawdzony czujnikiem wielogazowym.

Nadzór budowlany ma stwierdzić, czy budynek nadaje się do dalszego zamieszkania, czy nie

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że najprawdopodobniej w wyniku rozszczelnienia przewodu doprowadzającego gaz propan z butli do urządzenia grzewczego doszło do zapłonu i wybuchu ulatniającego się gazu w pomieszczeniu kotłowni, w którym zainstalowany był również kocioł grzewczy na ekogroszek, a następnie do pożaru - informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Butle z gazem znajdujące się w pomieszczeniu, w którym doszło do wybuchu, zostały wyniesione przez strażaków i sprawdzone kamerą termowizyjną. Strażacy użyli także sprzętu burzącego. Musieli odgruzować pomieszczenie i dotrzeć do pozostawionych butli.

Pękły ściany

Po zakończeniu czynności przez służby budynek został wygrodzony taśmą, a właściciel pouczony o zakazie wchodzenia do domu z powodu pęknięć na ścianach nośnych. Nadzór budowlany ma stwierdzić, czy budynek nadaje się do dalszego zamieszkania, czy nie. Zniszczeniu uległy ściany, meble, okna, drzwi wewnętrzne i wejściowe.

- Dzięki Bogu, że nikt nie zginął. Jak to się stało, to ktoś tą rodzinę przygarnął na nocleg. Poszli mieszkać do sąsiadów - mówią mieszkańcy wsi.

red.

CO ZMNIEJSZA RYZYKO WYBUCHU GAZU?

Sprawna wentylacja.

Coroczna kontrola instalacji i przyborów gazowych oraz kanałów wentylacyjnych.

Naprawa i konserwacja instalacji i urządzeń gazowych wyłącznie przez osoby do tego uprawnione.

Stosowanie domowych wykrywaczy gazu (tzw. „czujka gazu"). Ich zakup obejmuje ulga podatkowa

Kiedy gaz się ulatnia, a kiedy wybucha?

Gaz ulatnia się przez nieszczelności mogące powstać w urządzeniach gazowych, w przewodach, a zwłaszcza w miejscach ich połączeń. Gaz może napływać do pomieszczeń również z zalanego wodą palnika kuchenki gazowej. Gaz ziemny, dostarczany do domów i mieszkań jest szczególnie niebezpieczny – nie widać go ani nie czuć.

Gaz jest szczególnie niebezpieczny, gdy jego stężenie w pomieszczeniu osiągnie wartość 5-15 proc. całkowitej objętości powietrza, tworząc mieszaninę wybuchową. Wystarczy wtedy iskra – włączenie światła czy latarki, aby nastąpił wybuch

Dostawczak uderzył w drzewo. 18-letni kierowca w szpitalu

Biała Podlaska: Kierowca dostawczego opla na zakręcie stracił panowanie nad autem. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo.

We wtorek, 29 października, w miejscowości Podolanka samochód uderzył w drzewo.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem dostawczym marki Opel Vivaro, na zakręcie stracił panowanie nad autem i wpadł w poślizg. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Za kierownicą busa siedział 18-latek. W chwili zdarzenia młodzieniec był trzeźwy - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

W wyniku zdarzenia kierowca doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

Joanna Niećko

Fot. KMP Biała Podlaska

Za kierownicą busa siedział 18-latek. W chwili zdarzenia młodzieniec był trzeźwy

BIA

Osobówka wjechała do rowu i dachowała. Wśród rannych dzieci

Radzyń Podlaski: Trzy osoby, w tym dwójka dzieci, trafiły do szpitala po dachowaniu samochodu.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca oraz dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat

We wtorek, 29 października, na ulicy Radzyńskiej w Czemiernikach doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Volvo S40, 34-letnia mieszkanka gminy Czemierniki, na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem. Auto zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca oraz dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat. Wszyscy trafili do szpitala - informuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzyniu Podlaskim.

Kierująca w chwili zdarzenia była trzeźwa.

Joanna Niećko

Zadzwonił do niej „konsultant firmy inwestycyjnej". Przepadło 85 tys. zł

Biała Podlaska: 85 tys. zł straciła 65-latka, która uwierzyła, że zadzwonił do niej konsultant firmy inwestycyjnej.

Do terespolskiego komisariatu zgłosił się mąż 65-latki, która została oszukana. Oświadczył, że kobieta jest za granicą.

- Z przekazanej informacji wynikało, że w październiku z pokrzywdzoną skontaktował się nieznajomy podający się za konsultanta firmy inwestycyjnej. Fałszywy analityk proponował kobiecie inwestowanie w kryptowalutę. Na początek była to kwota 800 złotych. Twierdził też, że w ciągu tygodnia potroi zainwestowane pieniądze. Pomógł też założyć kobiecie „portfel kryptowalutowy" - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Sprawca skontaktował się z kobietą ponownie twierdząc, że pojawił się problem z jej aplikacją bankową. Przesłał też link z prośbą, by kobieta na niego weszła. Ta postąpiła zgodnie ze wskazówkami rozmówcy. Po tym okazało się, że z konta kobiety przelana została kwota 85 tys. zł. Jednak pokrzywdzona nie była w stanie powiedzieć, kiedy i w jaki sposób doszło do przelewu.

Zgłaszający dodał, że obecnie na nowoutworzonym koncie inwestycyjnym znajduje się niemal 3 tys. dolarów, jednak oni nie mają do niego dostępu. Wszystkie przekazane informacje potwierdziła w trakcie rozmowy telefonicznej pokrzywdzona.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Leopold Androsiuk 74 lata
zm. 23 października, Piszczac

Piotr Sucharzewski 70 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Stefan Kozak 77 lat
zm. 25 października, Biała Podl.

Mieczysław Niedźwiedzki 84 lata
zm. 26 października, Leśna Podl.

Feliks Poszytek 96 lat
zm. 28 października, Szymanowo

Ryszard Grzybowski 56 lat
zm. 28 października, Biała Podl.

Krystyna Harasimiuk 77 lat
zm. 28 października, Manie

Anna Krzyżanowska 32 lata
zm. 29 października, Grabowiec

Krzysztof Kimsa 57 lat
zm. 30 października, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Parczew

Stanisław Raczyński 59 lat
zm. 25 października, Kolano

Piotr Kowalczuk 41 lat
zm. 27 października, Kodeniec

Piotr Bogusz 56 lat
zm. 27 października, Parczew

Krzysztof Chwalczuk 54 lata
zm. 28 października, Parczew

Władysław Kopeć 89 lat
zm. 28 października, Suchowola

Henryka Stelmaszczuk 62 lata
zm. 30 października, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Mężczyzna twierdzi, że po brutalnym ataku na znajomego nie przyszło mu do głowy, że ten może potrzebować pomocy

Bezdomny został skatowany przez znajomego. „Gienek wyzwał mnie od „frajerów" i „cw...", bardzo mnie to dotknęło"

Eugeniusz Z. w maju br. został skatowany w pobliżu stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. O zabójstwo 67-letniego bezdomnego oskarżony jest Andrzej U., jego kompan od kieliszka. - Biłem go, bo bałem się, że zrobi mi krzywdę - powiedział w sądzie 46-latek, choć nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu.

Szef wyczuł alkohol

Do tragedii doszło 28 maja br. Tego dnia Andrzej U. przyszedł do pracy w jednej z lubelskich firm, gdzie dorabiał jako osoba odpowiedzialna za utrzymanie porządku na placu na terenie przedsiębiorstwa. 46-latek nie napracował się zbyt długo, bo jego pracodawca wyczuł od niego woń alkoholu i kazał mu opuścić teren firmy.

Andrzej U. przy ul. 1 Maja spotkał trójkę znajomych, w tym Eugeniusza Z. Wszyscy, jak później potwierdzili policjanci, byli osobami bezdomnymi. Grupa kupiła w pobliskim sklepie alkohol i udała się na teren przy Al. Zygmuntowskich, obok stadionu żużlowego, by tam - w zaroślach - spożyć zakupione trunki.

- Gienek nie był moim wrogiem, był moim dobrym kolegą, którego poznałem w więzieniu. W drodze ze sklepu żartowaliśmy, przypominaliśmy sobie stare czasy. Nic nie wskazywało na to, że wkrótce mieliśmy się kłócić i bić - powiedział później w sądzie Andrzej U.

Pęknięta wątroba, połamane żebra

W pewnym momencie biesiady doszło do sprzeczki między Andrzejem U., a 67-letnim Eugeniuszem Z. Zdaniem śledczych 46-latek rzucił się na znajomego z pięściami, bijąc go po twarzy - gdy pokrzywdzony upadł, Andrzej U. miał skopać go po głowie i tułowiu, a na koniec skakać po klatce piersiowej mężczyzny. Ten stracił przytomność i nie dawał oznak życia.

> **Andrzej U.**
> *oskarżony*
> *Gienek nie był moim wrogiem, był moim dobrym kolegą, którego poznałem w więzieniu*

Według prokuratury dwójka pozostałych uczestników zdarzenia próbowała powstrzymać napastnika, ale ten nic sobie z tego nie zrobił. Do tego miał skierować wobec nich groźbę pozbawienia życia.

Andrzej U. w końcu oddalił się z miejsca zdarzenia. Znajomi Eugeniusza Z. poprosili przechodzącą niedaleko kobietę, by zadzwoniła po pomoc. Na uratowanie pokrzywdzonego było już za późno. Eugeniusz Z. miał liczne obrażenia, m.in. odmę jamy opłucnej, pękniętą wątrobę, połamane żebra. W ich wyniku 67-letni mężczyzna zmarł.

> **Śledczy:**
> *Gdy pokrzywdzony upadł, Andrzej U. skopał go po głowie i tułowiu, a na koniec skakał po jego klatce piersiowej*

Chcieli wyprosić dziennikarzy

Policjanci od razu zatrzymali Andrzeja U., 46-latek trafił do aresztu, w którym przebywa do tej pory. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zabójstwa - taki czyn zarzucił mu prokurator.

Proces w tej sprawie ruszył w Sądzie Okręgowym w Lublinie w poniedziałek, 28 października. Andrzej U. został doprowadzony do sali rozpraw przez policjantów, był skuty w kajdanki. Ubrany w czarne jeansy oraz czarną bluzę i czarną kurtkę. Na jego dłoniach widoczne były liczne tatuaże. Zachowywał się spokojnie.

Jego obrońca wnioskował o wyłączenie jawności procesu z uwagi na możliwość „naruszenia ważnego interesu prywatnego" oskarżonego i domagał się wyproszenia z sali rozpraw dziennikarzy. Sąd nie uznał jednak tych argumentów.

„Leżał dalej, coś tam jęczał"

Andrzej U. przed sądem potwierdził, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu zabójstwa.

- Nie ja zacząłem kłótnię, doszło do niej między Mirkiem i Gienkiem. Poszło o pierdoły. Chciałem ich uspokoić, wtrąciłem się. Gienek zaczął mnie wyzywać od „frajerów" i „cw...". Bardzo mnie to dotknęło - opowiadał w sądzie Andrzej U., czytając to z przygotowanej wcześniej kartki.

- Gienek wstał, zaczął wymachiwać rękoma. Wydawało mi się, że wyciągnął z kieszeni nóż, bo coś błysnęło. Wpadł w szał. Zamachnął się na mnie. Niewiele myśląc, oddałem cios ręką w głowę, nie pamiętam, czy zaciśniętą pięścią. Gienek zachwiał się i upadł. Groził, że mnie „zaj..." i mi „dopier...". Pochyliłem się nad nim, gdy próbował się podnieść. Złapałem się rękami siatki i kopnąłem go kilka razy w tułów, ale nie w głowę. Biłem go, bo bałem się, że zrobi mi krzywdę. Siedział za zabójstwo, był brutalny - przekonywał 46-latek.

Mężczyzna twierdzi, że po brutalnym ataku na znajomego nie przyszło mu do głowy, że ten może potrzebować pomocy.

- Leżał dalej, coś tam jęczał, a my piliśmy nadal. Wydawało mi się, że Gienek dochodzi do siebie. Uważałem, że nie jest mu potrzebna pomoc lekarska - zaznaczył Andrzej U. - Nie chciałem Gienka pozbawić życia ani zrobić mu jakiejkolwiek krzywdy. Bardzo żałuję, że do tego doszło - zadeklarował oskarżony.

Był już w więzieniu

Biegli uznali, że 46-latek jest poczytalny. Jednocześnie stwierdzili m.in., że 46-latek lekceważy potrzeby innych osób, traktuje je w sposób instrumentalny, ma skłonności manipulacyjne, jest porywczy oraz impulsywny.

W przeszłości Andrzej U. był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój, za co siedział w więzieniu ponad cztery lata. Przed zdarzeniem 46-latek nie miał stałego miejsca zamieszkania, utrzymywał się z pracy dorywczej. Za zabójstwo grozi mu od ośmiu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Ukrainiec prowadzący pojazd bez uprawnień i pod wpływem alkoholu zatrzymany przez innych kierowców

Puławy: Nawet 3 lata pozbawienia wolności grozi 26-letniemu obywatelowi Ukrainy, który bez uprawnień oraz z 3 promilami alkoholu we krwi jechał drogą ekspresową S17.

We wtorek (29 października) do puławskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o dziwnym zachowaniu kierowcy białego volkswagena.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że drogą S17 w kierunku Lublina jedzie biały Volkswagen Passat, którego kierujący nie trzyma toru jazdy. Kierowca miał jechać slalomem, migać światłami, gwałtownie zmieniać pasy ruchu oraz zjeżdżać na pobocze - przekazuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z puławskiej komendy.

Zgłaszający postanowił nie bagatelizować zaobserwowanej sytuacji i zatrzymać podejrzanego kierowcę - gdy mundurowi dotarli we wskazane miejsce, zastali kilku mężczyzn oraz kobietę.

- Okazało się, że zgłaszający, dając sygnały kierującemu volkswagenem, nakazał mu zjechać na parking. Gdy ten zjechał i otworzył drzwi, okazało się, że jest kompletnie pijany. Mężczyzna wraz ze swoimi pasażerami wyprowadzili podejrzanego z pojazdu i zabrali mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę - relacjonuje Ewa Rejn-Kozak.

Badanie alkomatem wykazało, że 26-letni Ukrainiec miał w organizmie trzy promile alkoholu, dodatkowo nie miał uprawnień do kierowania, gdyż stracił je za podobne przewinienie w przeszłości.

- Samochód, którym się poruszał, kupił trzy dni wcześniej - dodaje komisarz.

Mateusz Kowalski

Wiadomo, kto rozlał śmierdzącą substancję nad zalewem. Śledztwo jednak umorzone

CHODEL: W tym, co zrobił 45-letni mieszkaniec gminy Chodel, przestępstwa prokuratura nie doszukała się.

Opolska prokuratura zakończyła postępowanie w sprawie incydentu, do którego doszło w wakacje nad zalewem w Chodlu. Ktoś rozlał silnie cuchnącą ciecz o drażniącym zapachu przy wejściu na kąpielisko oraz przy parkingu. Finał był taki, że kąpielisko na kilka dni zostało zamknięte, a sprawą zajęły się organy ścigania.

Prokuratura prowadziła postępowanie w kierunku zanieczyszczenia wody substancją o silnym, drażniącym zapachu mogącym zagrozić życiu lub zdrowiu ludzi lub spowodować istotne obniżenie jakości wody. Zostało ono jednak umorzone.

> **st.asp. Katarzyna Bigos,**
> *rzecznik KPP w Opolu Lubelskim*
> *- Postępowanie cały czas trwa. Przesłuchiwani są świadkowie*

> **Marzena Czopek,**
> *p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim*
> *- Sprawca został ustalony. Tylko uznaliśmy, że nie popełnił on przestępstwa, dlatego też postępowanie zostało umorzone. Wyglądało na to, że popełnił on wykroczenie*

- Sprawca został ustalony. Tylko uznaliśmy, że nie popełnił on przestępstwa, dlatego też postępowanie zostało umorzone – mówi Marzena Czopek, pełniąca obowiązki prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Śledczy nie zlecali przeprowadzenia badań substancji, która rozlana została nad zalewem. Bazowali na opinii strażaków z grupy chemicznej z Lublina, którzy orzekli, że prawdopodobnie użyty został środek drażniący na dziki. Nie trafił on jednak do wody w zalewie.

O jego rozlanie podejrzany jest mieszkaniec Chodla.

Choć prokuratorskie śledztwo zostało umorzone, to nie oznacza to, że mężczyzna nie będzie miał problemów. Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim zleciła policji, aby w tej sprawie wszczęła postępowanie o wykroczenie.

- Wygląda na to, że mężczyzna ten popełnił wykroczenie z Ustawy prawo wodne. Postępowanie administracyjne przeprowadzić ma też sanepid – mówi prokurator Czopek.

Sprawą zajmują się policjanci z Komisariatu Policji w Poniatowej.

- Postępowanie cały czas trwa. Przesłuchiwani są świadkowie – usłyszeliśmy w miniony czwartek od st.asp. Katarzyny Bigos, rzeczniczki opolskiej policji.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

WSPOMINAMY NASZYCH ZMARŁYCH, cz. 2

MAJ

Waldemar Kaliszuk
67 lat, Biała Podl.
Dariusz Mazur
60 lat, Biała Podl.
Krzysztof Wierzejski
58 lat, Łuniew
Ewa Nowak
64 lata, Biała Podl.
Halina Kapszukiewicz
85 lat, Grabanów
Ryszard Andrysiuk
76 lat, Biała Podl.
Elżbieta Kieruczenko
63 lata, Międzyrzec
Grzegorz Drygiel
49 lat, Międzyrzec
Zofia Micewicz
75 lat, Wólka Dobryńska
Izabela Czerska,
Biała Podl.
Józefa Zdunek
69 lat, Biała Podl.
Henryk Kowalczyk
98 lat, Drelów
Antoni Jan Męczyński
87 lat, Misie
Henryk Kopania
92 lata, Horbów
Irena Bondaruk
84 lata, Biała Podl.
Danuta Puczko
90 lat, Biała Podl.
Andrzej Szewczuk
68 lat, Biała Podl.
Edward Panasiuk
93 lata, Worgule
Romuald Rudzki
63 lata, Huszcza
Marian Nikończuk
73 lata, Międzyrzec
Jadwiga Dołęgowska
86 lat, Huszcza
Bogusława Nieszporek
79 lat, Biała Podl.
Zofia Jastrzębska
89 lat, Olszewnica
Kamil Semeniuk
40 lat, Lipnica
Józef Szewczyk
77 lat, Biała Podl.
Zygmunt Chomiuk
66 lat, Woroniec
Józef Kurowski
69 lat, Starzynka
Jerzy Ligor
62 lata, Lipnica
Czesław Brodawka
92 lata, Jelnica
Barbara Jankowska
92 lata, Biała Podl.
Roman Kulawiec
70 lat, Biała Podl.
Eugeniusz Jankowski
75 lat, Biała Podl.
Zofia Oniszczuk
90 lat, Biała Podl.
Barbara Garbowicz
82 lata, Biała Podl.
Helena Samsoniuk
97 lat, Husinka
Feliksa Zaniewicz
87 lat, Szymanowo
Janina Kurowska
87 lat, Łuniew

CZERWIEC

Eugenia Paszkiewicz
79 lat, Biała Podl.
Józef Romanko
70 lat, Małaszewicze
Janina Wichowska
101 lat, Biała Podl.
Tadeusz Olesiejuk
89 lat, Biała Podl.
Stanisław Łuć
63 lata, Biała Podl.
Halina Bielecka
75 lat, Międzyrzec
Adam Walenciuk
67 lat, Biała Podl.
Wiesław Nożyk
75 lat, Krasówka
Alina Żukowska
73 lata, Kozły
Jadwiga Krzysztofowicz
74 lata, Biała Podl.
Katarzyna Czopińska
46 lat, Zaścianki
Tomasz Paszkiewicz
74 lata, Biała Podl.
Janina Niedźwiedź
99 lat, Bokinka Królewska
Henryk Otłuszyk
86 lat, Worsy
Marianna Hołownia
96 lat, Huszcza
Zbigniew Modrzewski
63 lata, Biała Podl.
Marianna Mąkos
85 lat, Ogrodniki
Daniel Kapłan
40 lat, Konstantynów
Teresa Tereszkiewicz
66 lat, Tuczna
Jan Krok
64 lata, Biała Podl.
Józefa Rozwadowska
86 lat, Mazanówka
Walentyna Ostapiuk
82 lata, Biała Podl.
Roman Kryński
69 lat, Sitnik
Maciej Jan Sobota
56 lat, Brzozowica Duża
Andrzej Bondaruk
39 lat, Grajewo
Marian Bielecki
64 lata, Michałówka
Ryszard Oleszczuk
84 lata, Biała Podl.
Aleksander Jarocki
89 lat, Łomazy
Janusz Hordjewicz
78 lat, Biała Podl.
Janina Swórska
86 lat, Misie
Józef Trzeciak
73 lata, Bokinka Królew**ska**
Józefa Zawadzka
86 lat, Warszawa
Wacław Bołba
81 lat, Zaścianki
Ryszard Oleszczuk
84 lata, Biała Podl.
Aleksander Jarocki
89 lat, Łomazy
Janusz Hordjewicz
78 lat, Biała Podl.
Janina Swórska
86 lat, Misie
Józef Trzeciak
73 lata, Bokinka Królewska
Wacław Bołba
81 lat, Zaścianki
Bronisława Jarosz
92 lata, Biała Podl.

LIPIEC

Aleksander Miechowski
77 lat, Jaźwiny
Teresa Świderska
76 lat, Biała Podl.
Eugeniusz Kurowski
65 lat, Biała Podl.
Krystyna Grzeszuk
62 lata, Aleksandrówka
Janina Suprun
76 lat, Mysłowice
Bożena Kiesz
66 lat, Bonin
Marian Stasiewicz
85 lat, Biała Podl.
Irena Dąbrowska
89 lat, Otwock
Adam Pokora
60 lat, Biała Podl.
Józef Pietraszuk
70 lat, Bokinka Królewska
Mariusz Grzelak
53 lata, Grabanów
Marcin Zawadzki
34 lata, Kolonia Rokitno
Jadwiga Grudzińska
77 lat, Międzyrzec
Zenon Borysewicz
75 lat, Biała Podl.
Czesław Bandzarewicz
81 lat, Biała Podl.
Franciszek Miszta
88 lat, Bokinka Pańska
Henryk Tymoszuk
65 lat, Rogoźnica
Dariusz Panasiuk
57 lat, Biała Podl.
Marianna Chmielewska
78 lat, Pościsze
Marian Siluk
93 lata, Sitnik
Tadeusz Marciniuk
81 lat, Międzyrzec
Eugeniusz Pawlik
76 lat, Biała Podl.
Halina Hać
85 lat, Bereza
Bogumiła Gicewicz
81 lat, Krasówka
Franciszek Stefaniuk
92 lata, Biała Podl.
Leszek Wójcik
65 lat, Brzozowica Duża
Grzegorz Hetman
46 lat, Zahajki
Mieczysława Wachowiec
86 lat, Porosiuki
Stanisław Hawryluk
86 lat, Biała Podl.
Teresa Lubańska
85 lat, Biała Podl.
Piotr Maksymiuk
63 lata, Biała Podl.
Zbigniew Nitychoruk
86 lat, Międzyrzec
Mirosław Iwaszko
68 lat, Biała Podl.
Jan Sawczuk
62 lata, Biała Podl.
Maria Ladwiniec
90 lat, Biała Podl.
Kazimierz Kubiszyn
91 lat, Międzyrzec
Honorata Głuchowska
89 lat, Biała Podl.
Sławomir Truba
54 lata, Biała Podl.
Henryka Olesiejuk
87 lat, Biała Podl.
Maria Dunia
79 lat, Biała Podl.
Janusz Komarowski
59 lat, Jelnica
Elżbieta Juwko
90 lat, Biała Podl.
Maria Kalenik
69 lat, Międzyrzec
Teresa Biegajło
74 lata, Biała Podl.

SIERPIEŃ

Barbara Filipowicz
57 lat, Międzyrzec
Jadwiga Bondzarewicz
59 lat, Biała Podl.
Jan Parać
91 lat, Biała Podl.
Janina Wierzgała
70 lat, Roskosz
Marek Nikoniuk
63 lata, Biała Podl.
Łukasz Rwaczew
40 lat, Biała Podl.
Tymoteusz Bubak
90 lat, Biała Podl.
Tadeusz Listos
85 lat, Międzyrzec
Andrzej Dąbrowski
73 lata, Biała Podl.
Władysław Stefaniuk
81 lat, Porosiuki
Teresa Adamowicz
89 lat, Krzymoszyce
Andrzej Bakalarski
76 lat, Biała Podl.
Urszula Ślęzek
80 lat, Korczówka
Henryk Harasimiuk
78 lat, Manie
Janina Semeniuk
73 lata, Biała Podl.
Jan Stadnicki
82 lata, Biała Podl.
Helena Męczyńska
84 lata, Przychody
Anna Sawicka
43 lata, Polskowola
Bogusława Paluszkiewicz
72 lata, Międzyrzec
Jerzy Komarowski
72 lata, Biała Podl.
Stanisława Dudziak
93 lata, Tuczna
Eugeniusz Izdebski
94 lata, Biała Podl.
Andrzej Zachariasz
91 lat, Biała Podl.
Stefan Kulicki
92 lata, Piszczac
Gustaw Czarnacki
86 lat, Biała Podl.
Helena Kłyż
90 lat, Biała Podl.
Włodzimierz Przychodzki
62 lata, Biała Podl.
Janina Kowalczyk
81 lat, Polskowola
Nina Bobko
86 lat, Sławacinek Stary
Irena Stasiuk
83 lata, Biała Podl.
Janina Adamowicz
92 lata, Krzymoszyce
Bogusław Wediuk
52 lata, Rokitno
Anna Rabczuk
73 lata, Biała Podl.
Marian Oleksiewicz
82 lata, Polskowola
Sabina Kuc
89 lat, Biała Podl.
Józef Tadeusz Bojarczuk
80 lat, Tuczna
Henryk Walczak
75 lat, Krzymoszyce
Marcin Chroicki
42 lata, Międzyrzec
Alicja Polkowska
79 lat, Międzyrzec
Helena Makaruk
98 lat, Biała Podl.
Dawid Romanowski
36 lat, Biała Podl.
Zdzisław Michalczuk
62 lata, Biała Podl.
Mirosław Kiryluk
61 lat, Ogrodniki
Krzysztof Strupiechowski
70 lat, Biała Podl.
Piotr Głowniak
44 lata, Międzyrzec
Stefan Filipiuk
84 lata, Biała Podl.
Marta Czemierowska
78 lat, Biała Podl.
Mariusz Andrzejuk
54 lata, Biała Podl.
Honorata Rybaczuk
89 lat, Zalesie
Olga Wyczółkowska
97 lat, Biała Podl.
Mieczysław Bartniczuk
90 lat, Leśna Podl.
Tomasz Szpura
50 lat, Biała Podl.
Ryszard Paszkowski
90 lat, Biała Podl.
Artur Woźniak
60 lat, Kozły

WRZESIEŃ

Leokadia Matysiuk
90 lat, Żuki
Zofia Adamowicz
84 lata, Przychody
Adam Nowakowski
74 lata, Międzyrzec
Janina Nikończuk
83 lata, Międzyrzec
Jerzy Ignatowicz
69 lat, Biała Podl.
Alicja Nikiciuk
77 lat, Międzyrzec
Artur Deneka
66 lat, Międzyrzec
Antonina Kukawska
84 lata, Tuczna
Halina Plecha
83 lata, Biała Podl.
Zofia Adamowska
65 lat, Łuków
Marek Bednarski
76 lat, Międzyrzec
Maria Młodzianowska
69 lat, Biała Podl.
Robert Włos
52 lata, Biała Podl.
Wiesław Rak
73 lata, Międzyrzec
Stanisława Wróbel
75 lat, Biała Podl.
Grażyna Zugaj
72 lata, Biała Podl.
Kamil Kazimierski
38 lat, Piszczac
Marianna Przywuska
91 lat, Biała Podl.
Genowefa Gromadzka
90 lat, Biała Podl.
Marek Zaniewicz
59 lat, Międzyrzec
Marian Lech
67 lat, Biała Podl.
Henryka Daniluk
83 lata, Pereszczówka
Stanisława Podgajna
88 lat, Międzyrzec
Jan Kondraszuk
71 lat, Wola Dubowska
Maciej Lachowicz
77 lat, Biała Podl.
Marian Charczuk
82 lata, Międzyrzec
Roman Skwierczyński
62 lata, Tuczna
Wojciech Demczuk
66 lat, Biała Podl.
Marianna Skic
85 lat, Biała Podl.
Natalia Harasimiuk
91 lat, Międzyrzec
Roman Koprianiuk
62 lata, Kożanówka
Alfred Jarosz
79 lat, Biała Podl.
Włodzimierz Sacharczuk
88 lat, Biała Podl.
Agnieszka Chwaluk
57 lat, Biała Podl.
Bronisława Latoch
83 lata, Rzeczyca
Danuta Zając
63 lata, Biała Podl.
Zofia Mich
89 lat, Biała Podl.
Kazimiera Wowczeniuk
84 lata, Biała Podl.
Kazimierz Niczyporuk
86 lat, Biała Podl.
Michał Bitner
85 lat, Biała Podl.
Zbigniew Ostapiuk
64 lata, Rzeczyca
Krystyna Feflińska
79 lat, Biała Podl.
Danuta Dreszer
77 lat, Biała Podl.
Marek Uss
72 lata, Biała Podl.
Ireneusz Pilipiuk
47 lat, Biała Podl.
Waldemar Czyżykowski
75 lat, Biała Podl.
Stanisława Korszeń
84 lata, Mokre
Józef Mioduszewski
91 lat, Tuczna
Tadeusz Olszewski
72 lata, Olszewnica
Jan Rybczyński
96 lat, Biała Podl.
Marian Lewtak
73 lata, Biała Podl.
Janina Sołoducha
86 lat, Zalesie
Jarosław Prokopiuk
60 lat, Łukowisko
Zenon Turyk
52 lata, Dołha
Henryk Zacharuk
78 lat, Worsy

PAŹDZIERNIK

Stanisław Walasek
85 lat, Biała Podl.
Karolina Syrytczyk
37 lat, Grabanów
Józef Krzymowski
90 lat, Międzyrzec
Janina Bojko
92 lata, Biała Podl.
Krystyna Szyc
76 lat, Biała Podl.
Franciszka Trochonowicz
93 lata, Ostrówki
Maria Drożdż
75 lat, Biała Podl.
Dominik Chwaluk
95 lat, Biała Podl.
Józef Majczyna
67 lat, Wygnanka
Roman Kądzielski
52 lata, Tuczna
Henryk Kurowski
68 lat, Biała Podl.
Adam Krzymowski
87 lat, Rzeczyca
Jadwiga Kapłan
88 lat, Biała Podl.
Józef Wołosowicz
88 lat, Huszcza
Ryszard Buziak
91 lat, Międzyrzec
Janusz Świerszcz
74 lata, Biała Podl.
Wacław Kiryluk
90 lat, Międzyrzec
Alicja Hołownia
78 lat, Biała Podl.
Krzysztof Jakubiak
59 lat, Biała Podl.
Eugeniusz Szadura
84 lata, Biała Podl.
Anna Zawiślak
71 lat, Biała Podl.
Mirosław Sierota
78 lat, Biała Podl.
Władysław Potocki
87 lat, Biała Podl.

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Uczestniczki konkursu Miss po 50. wróciły do Nałęczowa. I zaszalały z DJ

Po 10 latach spotkały się, by powspominać pierwszy taki konkurs piękności, który odbył się w 2014 r. Miss po 50. bawiły się w Nałęczowie.

Po 10 latach laureatki programu „Miss po 50-tce" spotkały się w Nałęczowie. Panie pokazały, że nadal potrafią się dobrze bawić

Po dziesięciu latach laureatki pierwszej edycji konkursu „Miss po 50-tce" znów spotkały się w Nałęczowie. Organizacją wydarzenia zajęła się dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk jedna z laureatek pierwszego konkursu.

- W jesiennej aurze zjechały do Nałęczowa kobiety uczestniczące 10 lat temu w programie „Miss po 50-ce", którym bynajmniej nie grozi jesień życia. Przybyły z wielu zakątków Polski: Białegostoku, Częstochowy, Gdańska, Grodziska Wlkp. , Inowrocławia, Kielc, Koźmina Wlkp., Lublina, Łodzi, Ostrowi Maz. , Rzeszowa, Solca n/Wisłą, Warszawy, Zgierza oraz z Hamburga (Niemcy) - wymienia organizatorka.

To był dla nich czas wspomnień, ale nie brakowało atrakcji. Spacerowały po uzdrowiskowym miasteczku, brały udział w bankietach, a nawet tańczyły w rytm muzyki DJ Viki. Zwiedziły urokliwie usytuowane muzea biograficzno-literackie Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego. Były też sesje zdjęciowe autorstwa Stanisława Różańskiego w złotych płomieniach liści na górze Poniatówka i w Parku Uzdrowiskowym i wspólne rozmowy przy gorącej czekoladzie.

- Wspomnienia wraz z sesją zdjęciową z szarfami „Miss po 50-tce" rozpoczęły na bankiecie w restauracji „Przepióreczka" - wyjaśnia pani Krystyna.

Nie brakowało przygód intelektualnych. Panie zaproszone zostały do chaty profesor filozofii codzienności Marii Szyszkowskiej i artysty Jana Stępnia.

- Prelekcja niezwykłej uczonej na temat „W opozycji do przeciętności, czyli własna droga do wolności" zainspirowała je do dyskusji. Były szczęśliwe, że poznały osobiście profesor Marię, której niepospolita osobowość jest dla nich wzorem - relacjonuje organizatorka wydarzenia.

Oczywiście znalazł się też czas na odrobinę szaleństwa, czyli na szalone tańce na disco z DJ Viką w Arche - dawnym Sanatorium Milicyjnym w Nałęczowie. Na dwie doby sentymentalnego spotkania zatrzymały się stylowej i niezwykle gościnnej wilii „Ewelina".

Konkurs zorganizowany został wtedy przez Fundację „Miss po 50-tce" założoną przez Katarzynę Czajkę w Warszawie.

W konkursie „Miss po 50-tce" o tytuł i koronę walczyły kobiety z całej Polski. Wydarzenie miało na celu przede wszystkim ukazanie problemu odsunięcia czy wykluczenia zawodowego kobiet po 50. roku życia. Konkurs miał uświadomić uczestniczkom, ale i innym kobietom, że nadal są one wartościowe i mają przed sobą jeszcze wiele wyzwań.

Łącznie internetowo swój udział zgłosiło wówczas aż 200 kobiet, a po głosowaniu do półfinału trafiło 96 z nich.

- Jury wybrało 26 pań do Finału. Odbyło się dziesięciodniowe zgrupowanie finalistek w Warszawie. Finał odbył się 14 października 2014 r. w Sound Garden Hotel w Warszawie - wspomina dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, organizatorka spotkania w Nałęczowie. - Na Facebooku mamy łączność przez te 10 lat. Zawiązały się przyjaźnie i osobiste odwiedziny niektórych koleżanek - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk

- W dziesiątą rocznicę tego wydarzenia postanowiłyśmy się spotkać. Ja jako finalistka zajęłam się organizacją. Wybrałam Nałęczów, ponieważ bywam tu na konferencjach od ponad dwudziestu lat. A w ostatnich ośmiu latach kilka razy w roku. Szczególnym miejscem jest pensjonat Ewelina, gdzie odbywają się konferencje naukowe, dlatego wybrałam to miejsce. Przyjechało nas 16. Postanowiłyśmy spotykać się częściej, co kilka lat. Czy wybierzemy znowu Nałęczów?

17-latek zignorował STOP. Nieszczęście gotowe

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 27 października, po godzinie 15 w miejscowości Rudno Trzecie, w rejonie skrzyżowania z drogą krajową K63.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 17-latek z gminy Komarówka Podlaska poruszał się motocyklem honda. Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zignorował znak „Stop" i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej w kierunku Radzynia Podlaskiego dacii. 17-latek doprowadził do zderzenia.

Moment wypadku uchwycił wideorejestrator

Motocykliście natychmiast udzielono pomocy i śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego został przetransportowany do szpitala w Lublinie. Kierujący dacią 78-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego oraz jego żona nie odnieśli obrażeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Mundurowi ustalili, że motocykl nie był dopuszczony do ruchu po drogach publicznych oraz nie miał aktualnego ubezpieczenia OC. Ponadto 17-latek, z racji wieku, nie miał prawa jazdy.

GR

Motorowerzysta z promilami zatrzymany. Miał rejestrację z innego jednośladu

W niedzielę (27 października) policjanci radzyńskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej w miejscowości Bojanówka motorowerzystę. Jego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Jednośladem kierował 32-letni mieszkaniec gminy Wohyń. W organizmie miał niemal 3,5 promila alkoholu.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Motorower nie miał obowiązkowego ubezpieczenia oraz obowiązkowych badań technicznych, które skończyły się w 2013 r.

- Motorower miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego pojazdu, nie miał obowiązkowego ubezpieczenia oraz obowiązkowych badań technicznych, które skończyły się w 2013 r. Mieszkaniec gminy Wohyń w rozmowie z policjantami przyznał, że przełożył tablice rejestracyjne od starego uszkodzonego motoroweru, aby „nie rzucać się w oczy Policji i dojechać na stację paliw po zapalniczkę" - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu to od ub. roku przestępstwo. Wcześniej tego typu czyny były traktowane jako wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Zniknie połowa porodówek na Lubelszczyźnie?

Lewica Razem: „System ochrony zdrowia rozpada się na naszych oczach”

Lublin: 1/3 porodówek w kraju ma zostać zamknięta, w tym część tych na Lubelszczyźnie - alarmują działacze partii Lewica Razem, którzy jednocześnie apelują o podpisywanie petycji.

Fot. Joanna Niećko

Jeśli te zapowiedzi wejdą w życie, to w 12 powiatach kobiety nie będą miały bliskiego, odpowiedniego dostępu do oddziału położniczego - mówiła Magdalena Długosz

W sierpniu Ministerstwo Zdrowia przedstawiło plan zapowiadający zmiany w opiece zdrowotnej.

- Z danych MZ wynika, że liczba szpitali, w których odebrano porody, zmniejszyła się z 397 w 2017 r. do 332 w 2023 r. Natomiast w 2023 r. w blisko 11 proc. miejsc przeprowadzono poniżej 400 porodów. Resort zdrowia podkreśla, że oznacza, to iż utrzymuje się znaczna liczba oddziałów położniczych, w których liczba porodów nie spełnia wytycznych konsultantów krajowych w dziedzinie położnictwa i neonatologii. Zmniejsza się także liczba odbieranych porodów. Według MZ w 2023 r. było to 266 tys. porodów; w 2019 r. - 366 tys.; a w 2017 r. - 393 tys. - pisał w lecie portal Puls Medycyny. - W marcu ministra zdrowia Izabela Leszczyna mówiła, że według nowych wycen świadczeń porodówka, która ma mniej niż 600 porodów rocznie, nigdy nie będzie rentowna. Podkreśliła jednak, że kobieta nie może dojeżdżać 100 km do porodu, a więc takie porodówki muszą się utrzymać.

We wtorek (29 października) w trakcie konferencji prasowej do planów zamykania porodówek odnieśli się działacze partii Lewica Razem.

- Budzi to nasz wielki sprzeciw. Według zapowiedzi minister zdrowia w całym kraju ma zostać zamknięta 1/3 działających obecnie porodówek. Na Lubelszczyźnie ma to być połowa. W tej chwili w czterech powiatach nie mamy porodówki. Jeśli te zapowiedzi wejdą w życie, to w 12 powiatach kobiety nie będą miały bliskiego, odpowiedniego dostępu do oddziału położniczego - mówiła Magdalena Długosz.

Długosz wyjaśniała, że minister argumentuje decyzję o likwidacji, koniecznością „zapewniania dobrej jakości usług publicznych, usług zdrowotnych”. W województwie lubelskim zmiany - według działaczy - oznaczają likwidację 10 z 20 porodówek.

- Natomiast tak się składa, że te porodówki, które są planowane do zamknięcia, są jednymi z najlepiej ocenianych. Takim przykładem na Lubelszczyźnie jest chociażby Hrubieszów - zaznaczała Długosz. - Czy zamykanie dobrych porodówek, które są blisko kobiet, zachęci panie do tego, by decydowały się na dziecko, czy wręcz przeciwnie?

- Nasze województwo zdecydowanie zostanie „dotknięte” przez plany Ministerstwa Zdrowia - dodawała Olga Grabowska.

Grabowska podkreśliła również, że zlikwidowane mają zostać porodówki w: Radzyniu Podlaskim, Janowie Lubelskim, Włodawie, Krasnymstawie, Parczewie, Hrubieszowie, Kraśniku, Tomaszowie Lubelskim i Międzyrzecu Podlaskim, a także w jednym ze szpitali w Lublinie (im. Jana Bożego).

Działacze zachęcają do podpisania petycji w obronie porodówek na stronie internetowej „ratujmyporodówki.pl

Joanna Niećko

Wspólna impreza zakończona brutalnym pobiciem

Radzyń Podlaski: Funkcjonariusze zatrzymali sprawców brutalnego pobicia 49-letniego mieszkańca Radzynia Podlaskiego. O dalszym losie sprawców zadecyduje sąd.

Do sytuacji doszło w miniony czwartek (31 października), podczas imprezy alkoholowej na terenie jednej z posesji w Radzyniu Podlaskim. Dyżurny radzyńskiej jednostki został poinformowany, że w jednym z domów został znaleziony mężczyzna z obrażeniami ciała, które wskazują na celowe zadanie ciosów.

- Ustaliliśmy, że feralnego dnia w domu 49-latka grupa osób spożywała alkohol. Podczas imprezy między jej uczestnikami doszło do sprzeczki - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Wynikiem kłótni było brutalne pobicie, obecny w domu pokrzywdzonego 34-letni mężczyzna oraz 41-letnia kobieta bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele. 49-latek trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała.

Mundurowym szybko udało się znaleźć podejrzanych, którzy trafili do policyjnego aresztu tego samego dnia. Oboje usłyszeli zarzut i przyznali się do winy. Teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd - grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Mateusz Kowalski

Czołowe zderzenia quada i motocykla

W sobotę około godz. 9 na terenie kompleksu leśnego znajdującego się w miejscowości Marynin na leśnej drodze doszło do czołowego zderzenia kierującego motocyklem z kierującym quadem.

- Motocyklem kierował 34-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski, natomiast quadem poruszał się 28-latek z Radzynia Podlaskiego - precyzuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku wypadku ucierpiał kierowca motocykla, który został przetransportowany do szpitala. 28-latek nie odniósł poważniejszych obrażeń. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Mateusz Kowalski

Samochód potrącił pieszego. Senior w szpitalu

W czwartek (31 października) w Czemiernikach na ulicy Rynek został potrącony pieszy.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Ford Mondeo, 62-letnia mieszkanka gminy Borki potrąciła pieszego, który poruszał się drogą jednokierunkową prowadząc rower - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

85-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Czemierniki doznał obrażeń ciała i został przewieziony karetką pogotowia do szpitala. W chwili wypadku kierująca fordem i również pieszy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Pijany i na zakazie jechał autem. Zareagował świadek

Radzyń Podlaski: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie i aktualny zakaz kierowania pojazdami miał 30-latek, który w takim stanie wsiadł za kierownicę.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

30-latek za swoje czyny odpowie przed sądem

W niedzielę (27 października) policja dostała sygnał, że przez miejscowości Turów na DK-19 porusza się najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący samochodem marki Dacia Sandero.

- Kiedy na miejsce dotarli policjanci, podszedł do nich mężczyzna, oświadczając, że to on wezwał policję. Dodał, że jechał drogą K-19 od Międzyrzeca Podlaskiego i jego niepokój wzbudził kierowca Dacii. Zgłaszający o powyższym fakcie powiadomi dyżurnego radzyńskiej jednostki. W pewnym momencie kierujący dacią zatrzymał się na parkingu przyległym do drogi. Wówczas zgłaszający widząc tę sytuację, bez wahania zareagował. Podbiegł do samochodu, otworzył drzwi i wyjął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając w ten sposób dalszą jazdę - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kierującym osobową dacią okazał się 30-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się również, że posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Joanna Niećko

Lubelscy „łowcy głów” zatrzymali poszukiwanego pasera. Czeka go ekstradycja do Włoch

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz poszukiwacze z Białej Podlaskiej ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 38-letni obywatel Gruzji.

- Mężczyzna poszukiwany był za przestępstwo paserstwa popełnione na terenie Włoch w 2018 roku. Włoski wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania. Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Białej Podlaskiej. Działania lubelskich „łowców głów” przy ścisłej współpracy z policjantami z Włoch i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP doprowadziły do zatrzymania w ubiegłym tygodniu 38-latka. Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z bialskich ulic - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Teraz 38-latka czeka ekstradycja do Włoch, gdzie ma trafić do tymczasowego aresztu.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Znam języki: portugalski, hiszpański, włoski, angielski, rosyjski, do tego rozumiem ukraiński. No i oczywiście polski! – wylicza były piłkarz Górnika

Postanowiłem skończyć z graniem w piłkę.

Odwiedziłem 32 kluby w dziesięciu krajach

- Bardzo się cieszę, że obdarzono mnie zaufaniem i objąłem posadę dyrektora sportowego w Łęcznej. Miałem propozycję z innych klubów, ale już podałem rękę prezesowi Grzywie i powiedziałem, że będę pracował w Górniku - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" i Tubą Łęcznej Leandro, nowy dyrektor sportowy Górnika Łęczna.

W Jak to się stało, że znowu jesteś w Górniku? Czy to Ty zgłosiłeś się do klubu, czy klub zaproponował Ci pracę?
To prezes Maciej Grzywa zadzwonił do mnie i zaproponował spotkanie. Pokazał mi swój pomysł i projekty, jakie chce wykonać w Górniku, które mi się spodobały. Bardzo się cieszę, że obdarzono mnie zaufaniem i objąłem posadę dyrektora sportowego w Łęcznej. Miałem propozycję z innych klubów, ale już podałem rękę prezesowi Grzywie i powiedziałem, że będę pracował w Górniku. Dlatego nie patrzyłem na inne oferty. Jestem szczęśliwy, że wracam do tego klubu i wraz ze sztabem szkoleniowym i działaczami będziemy pracować na kolejne sukcesy Górnika.

W Inne oferty, o których wspomniałeś, też dotyczyły posady dyrektora sportowego?
Tak. Jedna dotyczyła skautingu, inna to posada dyrektora sportowego. Podziękowałem jednak za te propozycje. Nie jest łatwo piłkarzowi odnaleźć swoją drogę po zakończeniu kariery. Dzięki prezesowi, który widzi we mnie potencjał, mogę rozwijać się w zupełnie nowej roli.

W Miałeś pomysł na siebie po karierze? Przygotowywałeś się do tego?
Sezon 2023/2024 w ekstraklasie skończył się w maju tego roku. Ja już wiedziałem, że nie ma sensu, żebym dalej grał w piłkę nożną. Miałem dość poważną kontuzję, a po powrocie czułem, że to już nie to samo i nie będę w stanie osiągnąć sukcesu jako piłkarz. Postanowiłem skończyć z graniem w piłkę. Po tej decyzji odwiedziłem dziesięć krajów, w których byłem w 32 klubach. Oglądałem, jak te kluby są zorganizowane, jaką mają infrastrukturę i wiele się nauczyłem. Powoli się przygotowywałem do nowej pracy, którą ostatecznie zacząłem w Górniku.

W Gdzie byłeś? Jakie kluby odwiedziłeś?
Pojechałem między innymi do Anglii, Portugalii, Włoch, Turcji, Chorwacji, Serbii. Byłem w krajach, które mocno żyją piłką nożną. Spotkałem się z dyrektorami sportowymi, skautami i menedżerami. To dało mi ogromne doświadczenie i dzięki temu byłem pewny, że właśnie to chcę robić. Byłem w Besiktasie i Galatasaray, w Turcji byłem także w Basaksehir F.K., a w Anglii był to na przykład Watford. We Włoszech choćby Padova i Udinese.

W Na czym skupiałeś się, wizytując te kluby?
Zwracałem uwagę, jak te kluby funkcjonują i z każdego z nich starałem się zabrać coś, zebrać dużo informacji w kwestii tego, co ja mógłbym zrobić w polskim klubie. Oczywiście budżety są różne, a każdy klub ma swoje możliwości. Jednak te informacje, które zebrałem w ostatnich miesiącach, na pewno przydadzą mi się do pracy w Górniku Łęczna.

W Co najbardziej rzuciło Ci się w oczy w tych klubach, co chciałbyś przenieść na polski grunt, do Górnika?
Na przykład w Basaksehirze i Watfordzie mają taką metodę, że mocno stawiają na młodzież. Szukałem też takich kierunków, by zobaczyć, jak kluby w Europie podchodzą do młodych zawodników i co robią, by wprowadzić ich z klubowej akademii do pierwszej drużyny. Właśnie nad tym chcemy mocniej popracować w Górniku, taki mamy plan. Uważam, że mamy dobrą akademię i za rok, za dwa czy trzy lata my musimy do drużyny seniorów wprowadzać swoich wychowanków, a nie wypożyczali z innych klubów, a następnie ich sprzedawać. Uważam, że to dobra przyszłość dla klubu.

- Nie chcę być dyrektorem sportowym zajmującym się tylko transferami, pojawiającym się w mediach, ale też takim, który będzie pomocą dla młodych zawodników - mówi Leandro, były piłkarz Górnika Łęczna, a obecnie nowy dyrektor sportowy tego klubu

Leândro Messias dos Santos

Brazylijczyk z polskim paszportem to postać w Łęcznej świetnie znana. Lewy obrońca przyszedł do zielono-czarnych przed sezonem 2015/2016 i został na dwa lata. Był ważnym ogniwem defensywy w czasie, gdy „Górnicy" grali w ekstraklasie. Potem dwa lata spędził w pierwszoligowej Stali Mielec, by wrócić do Górnika, wówczas drugoligowego. Urodzony w Rio de Janeiro piłkarz pomógł drużynie Kamila Kieresia, wówczas trenera łęczyńskiej ekipy, wywalczyć dwa awanse. Po promocji do ekstraklasy nadal był podstawowym zawodnikiem zielono-czarnych w sezonie 2021/2022. Kolejne dwie kampanie spędził w Stali Mielec. Teraz 40-latek został działaczem Górnika

Miałem oferty z innych klubów. Jedna dotyczyła skautingu, inna to posada dyrektora sportowego

W Co jest według Ciebie najtrudniejsze w przejściu z piłki młodzieżowej do seniorskiej?
Piłkarze, młode talenty, to też są ludzie. Dziś w piłce nożnej niezwykle ważna jest rozmowa. Młodzi zawodnicy mają dostęp do bardzo dużej ilości informacji, mają to choćby w telefonach. Ale w klubie potrzebna jest osoba, która potrafi dotrzeć do młodzieży, porozmawiać z nią. Młody piłkarz może mieć talent i inne atuty, ale jeśli nie ma odpowiednio poukładane w głowie, to straci swoją szansę. Trzeba mieć odpowiednie podejście mentalne. I to jest jedna z rzeczy, którą chcę w Górniku realizować. Nie chcę być dyrektorem sportowym zajmującym się tylko transferami, pojawiającym się w mediach, ale też takim, który będzie pomocą dla młodych zawodników. Chcę im pokazywać, jak należy postępować w życiu. Nie każdy z naszych z tych młodych chłopaków będzie piłkarzem, ale chciałbym, żeby wszyscy nasi wychowankowie wyrośli na dobrych ludzi. Piłka nożna to biznes, ale nie zapominajmy, że ci młodzi zawodnicy to przede wszystkim ludzie.

W Czyli będziesz też w pewnym sensie psychologiem?
Młodym piłkarzom brakuje świadomości pewnych rzeczy, nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Oni często nie są w stanie nauczyć się pewnych rzeczy. Są młodzi zawodnicy, mają po 17-18 lat, którzy dostają pierwszy kontrakt, prestiż i pieniądze, a potem się gubią. Ich relacje z innymi ludźmi są fatalne, bo pewnych rzeczy się nie nauczyli.

W Wchodząc do piłki seniorskiej, miałeś jakiegoś mentora, który pomagał ci odnaleźć się w tym świecie?
W mojej pierwszej drużynie seniorskiej w Brazylii był taki obrońca – Marcio. Miałem 18 lat, a on 32. Sam lubił poimprezować, napić się alkoholu. Ale powiedział mi, że jako młody chłopak mam ciężko trenować, walczyć o swoje i pomagać swojej rodzinie. Powiedział: „A jak zobaczę Cię na imprezie to..." No wiadomo... To on kupił mi pierwszy telefon komórkowy, dawał ubrania. Najważniejsze, co mi przekazał: „Za to wszystko, co dla Ciebie zrobiłem, nie chcę od Ciebie nic. Tylko zrób to samo dla innych młodych, kiedy sam będziesz starszy". Nigdy w życiu go nie zapomnę. I staram się tak właśnie robić. Wielu młodszych kolegów, z którymi niedawno grałem, występuje teraz na dobrym poziomie, a ja starałem się im pomagać.

W Jednym z takich chłopaków jest Patryk Szysz, obecnie piłkarz tureckiego Basaksehiru.
Miał bodajże 16 lat, kiedy zaczął być zapraszany na treningi z pierwszym zespołem Górnika. Zawsze dawałem mu dużo wsparcia, bo wejście takiego młodego do seniorskiej szatni nie jest łatwe. Ci młodzi są zestresowani. Kiedy byłem w Stambule, wstawiłem o tym relację na Instagrama. Patryk to zobaczył i zadzwonił do mnie. „Leo, gdzie jesteś? Spotkajmy się!". Zabrał mnie na kolację i powspominaliśmy dawne czasu. To bardzo miłe, że chłopak z Łęcznej poszedł w świat, zrobił karierę, ale nadal pamięta, co ja dla niego zrobiłem. To jest bezcenne.

Jak piłkarz nauczy się języka kraju, do którego przyjechał, to pokazuje, że on ma do tego kraju i tego klubu szacunek

W Ile znasz języków obcych?
Znam przede wszystkim portugalski, będący moim pierwszym językiem. Mieszkałem przez jakiś czas w Argentynie, gdzie nauczyłem się hiszpańskiego. Jak przeprowadzałem się do Europy, to nauczyłem się angielskiego, bo to podstawa porozumiewania się. Byłem na Ukrainie, gdzie poznałem rosyjski, rozumiem też ukraiński. Do tego znam język włoski, dzięki wyjazdom do Włoch i kontaktowi ze skautami. Cały czas mam z nimi kontakt, a włoski jest podobny do portugalskiego czy hiszpańskiego. No i oczywiście język polski - najlepszy język na świecie! Te umiejętności językowe bardzo pomogą mi w pracy. Gdy przychodzą do klubu zawodnicy zagraniczni, to często jest bariera językowa. A jak jej nie ma, to taki piłkarz będzie czuł się lepiej, a przez to będzie lepiej wyglądał na boisku. Równie ważne jest też to, by obcokrajowiec przychodzący do naszego klubu przez te trzy, cztery miesiące nauczył się podstaw polskiego. Uważam, że niektóre kluby w Polsce, które tego nie wymagają, robią źle. Kiedy Polak jedzie do pracy za granicę, on musi nauczyć się języka. Jak piłkarz nauczy się języka kraju, do którego przyjechał, to pokazuje, że on ma do tego kraju i tego klubu szacunek.

W Można powiedzieć, że wróciłeś do domu?
Zdecydowanie. Mieszkam w Łęcznej, tu mam dom. Wróciłem do Górnika. Jestem mega zadowolony!

Rozmawiał i notował
Dominik Smagała
REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Witamy na świecie!

Kubuś Trykacz,
Parczew
ur. 27 października, g. 1:44, 2950 g, 55 cm. Rodzice: Agata i Mateusz. Rodzeństwo: Marysia (2 lata)

Synek Stelmach,
Stary Antonin
ur. 29 października, g. 7:16, 3400 g, 53 cm. Rodzice: Agnieszka i Michał. Rodzeństwo: Marcel (6 lat), Julka (4 lata)

Kamila Daszczyk,
Brzeźnica Książęca Kol.
ur. 27 października, g. 11:10, 3880 g, 59 cm. Rodzice: Joanna i Kamil. Rodzeństwo: Iga (7 lat), Daria (3 lata)

Michał Cudak,
Rejowiec Fabryczny
ur. 27 października, g. 14:54, 3000 g, 53 cm. Rodzice: Paula i Paweł. Rodzeństwo: Julka (3 lata)

Aleksandra Bobruk,
Wola Osowińska,
gm. Borki ur. 27 października, g. 2:07, 4010 g, 59 cm. Rodzice: Ewelina i Adam. Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata)

Szymek Wąż,
ur. 27 października, g. 5:04, 3580 g, 57 cm. Rodzice: Basia i Łukasz. Rodzeństwo: Kasia, Iza, Grześ i Ala

Tymoteusz Słowikowski,
Biała Podlaska
ur. 23.10, godz. 10:51, 3370 g, 53 cm Rodzice: Edyta i Tomasz

Marcelina Chwalczuk,
Laski, pow. parczewski
22.10, godz. 21:59, 4170 g, 58 cm Rodzice: Aleksandra i Damian

Celina Kozłowska,
Wólka Cycowska, pow. łęczyński
ur. 23.10, godz. 18:39, 3040 g, 54 m Rodzice: Magdalena i Bartłomiej

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Wierny przyjaciel Klaudii Bernat, Jelnica

Dyzio, Julia Pierzchała, Bronowice

Lola, Katarzyna Świderska, Łuków

Luna i Lila, Nowodwór

Pontus, Puławy

Kibi, Katarzyna Wielgórska, Łuków

Fado, Lubartów

Laki, Milena Juchnowicz, Łęczna

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Malownicze grzyby wyrastające z pnia znalazła pani Małgorzata Ciesielska z Białej Podlaskiej. Miejsce fotografii: park przy wieży ciśnień

REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. VI)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Nie widać tego na pierwszy rzut oka, ale na zdjęciu przedstawiającym członkinie ogólnopolskiego Zjednoczonego Koła Ziemianek podczas wycieczki na wystawę rolniczą, sierpień 1910 r. (pośrodku, w białej sukni Maria Kleniewska) mamy zebranie wielkiej klasy społecznych rewolucjonistek, wytyczających w swoich środowiskach ścieżki dla społecznego przełomu

Z dzisiejszej perspektywy jest to być może trudno uchwytne, ale nawet tak proste działanie wymagało odwagi i wyobraźni. Oczywistym było, że panowie co wieczór spotykają się w różnych formatach przy winiaku albo i cygarze, debatując, planując, zawierając umowy i podejmując różnorakie inicjatywy. Zrzeszenie się małżonek, w dość otwartej nawet na członkinie z niższych stanów, formule, obliczone na samorozwój, kreację własnych pomysłów, aktywne ingerowanie w zarządzany przez facetów świat, to było jednak coś zupełnie nowego i przekraczającego bariery. Nawet jeśli członkinie były ciągle i niezmiennie konserwatystkami czerpiącymi inspirację z nauczania katolickiego oraz popierającymi endecję

Kleniewska we Wspomnieniach o założonych przez siebie kursach dla wiejskich dziewcząt: „Obchodził mnie bardzo los dziewcząt, które ukończyły ochronki lub szkołę i bez zajęcia wałęsały się po wsi. Gdy rozważałam, czym by ich zatrudnić, Rybaczkow podsunął mi szwalnie. Można by ich uczyć szycia, kroju, gotowania, ale jednocześnie czego się tylko chce, nie wyłączając pogadanek patriotycznych"

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Jana Kleniewskiego, człowieka wyróżniającego się szczególnym zmysłem biznesowym i pracowitością, możemy uznać za postać wybitną i szczególnie zasłużoną dla Powiśla. Sposób w jaki jego żona wytyczyła nowe ścieżki i perspektywy funkcjonowania kobiety w społeczeństwie był wyjątkowy w perspektywie znacznie szerszej.

Dwie drogi emancypacji

Maria z Jarocińskich wzorce czerpała niewątpliwie od swojej babki, osoby wyróżniającej się niezależnością i dbającej o edukację wnuczki. Jako małżonka świetnie prosperującego ziemianina sama nie chciała poprzestać na doglądaniu gospodarstwa domowego, życiu towarzyskim, wysiadywaniu na szezlongu i plotkowaniu na zmianę z odmawianiem pacierzy. Drogi odejścia od tego schematu były dwie. Pierwsza - w pewnym uproszczeniu - wiązała się z przełamaniem barier obyczajowych: tu przykładem mogą być pionierki feminizmu Eliza Orzeszkowa, która czas poświęcony na pisanie nudnawych książek przeplatała wywoływaniem skandali, w związku z którymi pewien rygorystyczny ksiądz chciał nawet odmówić jej religijnego pochówku czy, równie kontrowersyjna, Maria Konopnicka. Zupełnie inną ścieżkę wydeptała Kleniewska, dla której jedną z głównych inspiracji była postać bł. Honorata Koźmińskiego. Wybitny ten duchowny, co było dużą nowością w ostatniej ćwierci XIX stulecia, inspirował zakonnice z zakładanych przez siebie zgromadzeń do podejmowania aktywności społecznej i angażowania się w budowanie rozmaitych organizacji i instytucji działających na rzecz potrzebujących. Ogłoszenie encykliki „Rerum novarum" przez Leona XIII w 1891 roku te drzwi otworzyło szeroko, jednak wcześniej sprawa zupełnie nie była ani oczywista ani powszechnie w konserwatywnych kręgach akceptowana. Kościół dopominający się o ochronę praw pracowniczych, szczególne względy dla pracujących kobiet w ciąży, sprawiedliwszy podział efektów pracy był dla wielu nowością.

Energiczna pani wielkiego pałacu

Rychło po zamieszkaniu w Kluczkowicach , jeszcze nastolatka niemal, zrobiła z nich miejsce wyjątkowe nie tylko w skali guberni lubelskiej ale i całej Kongresówki. Jej inicjatywą był założenie ochronki (quasi przedszkola) dla wiejskich dzieci. Najpierw, ku pewnemu zaskoczeniu samych zainteresowanych, odwiedzała włościan i nawiązywała z nimi osobiste relacje, dopytując o warunki bytowe i higieniczne zwłaszcza dziatwy. Chwilę potem powołała i sfinansowała (no dobrze, pewnie Jan sfinansował...) stosowna instytucję. Nie mając oczywiście żadnych zgód administracji, powoli ale systematycznie i planowo, zaczęła zmieniać ją w nielegalną szkołę elementarną, w której dzieci chłopskie zyskiwały podstawową umiejętność czytania i pisania. Bywało, że Maria nauczała w niej osobiście. Dużym wsparciem były, organizowane przez księdza Ignacego Kłopotowskiego, zakonnice z tajnych, bezhabitowych zgromadzeń, które pracowały jako nauczycielki oraz organizowały zbyt wyprodukowanych w warsztatach przedmiotów.

Dla dzieci, dziewcząt i chłopców

Podobne przedsięwzięcia powstawały przy innych folwarkach. Oficjalna szkoła istniała przy cukrowni w Zagłobie. Uczeni podają różne daty założenia pierwszej ochronki (być może rzecz miała bardziej charakter procesu niż wydarzenia), przyjmując jednak nawet, że wydarzyło się to dopiero w 1894 roku, dalej była to pierwsza tego typu placówka na Lubelszczyźnie. W 1896 roku Maria założyła szkołę dla wiejskich dziewcząt, gdzie uczono je krawiectwa, tkactwa i hafciarstwa, aby w przyszłości mogły podjąć pracę poza gospodarstwem. Dość podobna szkoła powstała dla chłopców: Maria, nie stroniąc od dalekich podróży i będąc bystrą obserwatorką, w Szwecji wypatrzyła model „slojd", czyli szkoły zręczności, przygotowującej młodzieńców z niezamożnych rodzin różnorakich prac ręcznych opartych o zasady solidności, schludności, dokładności i dalszego, osobistego rozwoju.

Takich jak Maria znalazło się więcej

Z czasem swoimi ideami Kleniewska zaraziła coraz szersze grono innych dam ze swojej sfery. 14 kwietnia 1895 roku w pałacu w Kluczkowicach powstało, wbrew zabraniającym tego przepisom, kółko „Praca", które po kilku miesiącach przekształciło się w Zjednoczone Koło Ziemianek. Po przeistoczeniu się ZKZ w Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek zakładało w kolejnych miejscach kursy dotyczące gospodarstwa domowego, szkoły i ochronki, dbając również - kolejne zaskoczenie! - o równe prawa dzieci pozamałżeńskich. W ciągu kilkunastu lat zainicjowane w kluczkowickim pałacu zrzeszenie osiągnęło liczbę około 10 tys. członkiń i stanowiło znaczącą siłę społeczną. cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Wehrmacht w Kocku

Zdjęcie znaleźliśmy na portalu fotopolska.eu i opisane jako pochodzące z Kocka. Widzimy na nim grupę niemieckich żołnierzy (co najmniej część z nich to Wehrmacht) w trakcie jakiegoś uroczystego, radosnego obchodu - o czym świadczy znajdująca się w głębi zdjęcia wojskowa orkiestra dęta. Z bliska ogląda ją grupa zaciekawionych dzieci. Być może fotografia pochodzi jeszcze z, dość upalnej, jesieni 1939 roku - postacie ubrane są lekko. Na budynku z lewej strony widzimy napis „Sklep spożywczy - cukiernia". Pod spodem jednak są jeszcze inne litery. Nie jesteśmy pewni, rozdzielczość nie pozwala na rozstrzygnięcie, jest to napis w języku ijdysz (albo imię i nazwisko właściciela...). W kolejnych miesiącach wykonanie takiej fotografii byłoby coraz trudniejsze...

REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Więźniowie sowieckiego łagru Borowicze spod Łukowa i Radzynia (cz. II)

Osiemdziesiąt lat temu wywieziono ich na „nieludzką ziemię”

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej w lipcu 1944 r., a szczególnie po polskiej, zbrojnej akcji „Burza”, zaczęły się represje sowieckie wobec członków czynnych i wspomagających Armię Krajową. NKWD inwigilowało tereny Lubelszczyzny w celu jak najszybszego i najskuteczniejszego rozbrojenia AK. Miało to na celu również ukazanie faktu, iż ZSRR wprowadzając terroryzm, rozpoczyna swoje panowanie na terenach Odrodzonej Polski. W tym roku mija 80. rocznica masowych aresztowań członków AK.

Obóz w Borowiczach na rysunku jednego z niemieckich jeńców wojennych, którzy byli w tym miejscu więzieni razem z polskimi weteranami Armii Krajowej

W celu sprawnego rozgromienia polskiego AK, NKWD dnia 15 października 1944 r. utworzyło specjalną formację: 64. Dywizję Strzelecką Wojsk Wewnętrznych. Jeden z jej pułków stacjonował w Świdrach. Sowieci natychmiast zaczęli procedurę rozbrajania lokalnego AK.

Aresztowania zaczęły się niemal natychmiast. Żołnierzy AK zwożono do więzienia w Sokołowie Podlaskim, gdzie zgromadzono ich w liczbie sięgającej nawet kilku tysięcy. Oczywiście nie szczędzono przy tym upokorzeń, naturalną koleją rzeczy Sowieci i służący im Polacy natychmiast więźniów okradli z wszystkiego co ukraść można było.

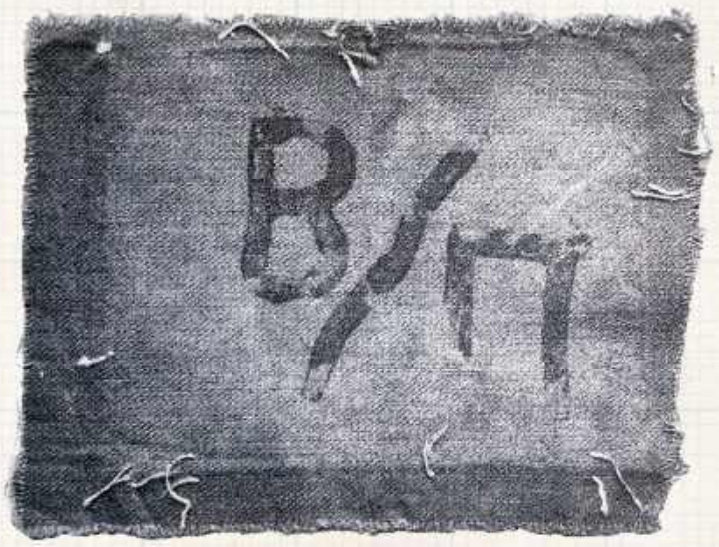

Na ubrania osadzonych wszyto materiały z literami „WP”, tj. „wojenno-plenny”, zmienione następnie na „Internowany”

Ze wspomnień Wacława Borychowskiego: „Wszy, pluskwy, nędza i ubóstwo, co dzień wywozili po kilkunastu umarłych. Pragnieniem było najeść się i umrzeć. [...]. Przez cały okres półtora roku spanie w barakach z desek bez sienników, bez słomy nawet garści, z derką na ukos pod głową na pryczach. [...] Mróz 40°, żadnych pieców nie było, baraki z desek, tylko tyle ciepłoty co z tych ludzi. Cały czas głód, zimno, pluskwy i brud”

Obóz w Borowiczach określany był jako obóz o skrajnie trudnych warunkach i taki pozostał w pamięci więzionych w nim Polaków. Borowicze to tylko jedna z miejscowości, w których przebywali jeńcy, w rzeczywistości był to cały kompleks. W listopadzie i w grudniu 1944 roku przywiezionych tam zostało ponad 4800 byłych żołnierzy Armii Krajowej

12 listopada ruszył pierwszy transport na wschód

Bronisław Tokarski z Soból wspomina: „ostaliśmy załadowani do bydlęcych wagonów i przez 14 dni wieziono nas o głodzie i chłodzie, bez możliwości nawet wyjścia, aż zawieziono nas do obozów pracy w Borowiczach”. Moment przyjazdu na miejsce relacjonował Wacław Izdebski: „Jak wysiedliśmy, to sformowali nas czwórkami: pierwsi szli, drudzy już byli prowadzeni pod rękę (na środku) a reszta była niesiona na noszach, bo już nie mogli iść. Parę kilometrów trzeba było iść”.

REG

Katorga w podobozach jenieckich

Kompleks gułagów „Borowicze” o numerze 270, składał się z kilku podobozów, m.in. Jogła (Jegolsk), Ust`je (Szachtlagier), Szybatowo (Szepietowo), Opoczno (Waldlagier), Borowicze (Stadtlagier), Kawanka (Kowojki). Każde miejsce miało swój wiodący rodzaj pracy. Wielu z Sokołowa trafiło do Szybatowa; tam jeńców osadzano w karnym obozie, wtedy nie wykonywali jeszcze ciężkich prac. Stamtąd w lutym 1945 r. odsyłano ich do kolejnych podobozów. Jednym z najcięższych miejsc było Ust`je, gdzie jeńcy pracowali w kopalniach węgla: przy budowie szybów i chodników, ale także przy torach, tworzeniu nowych dróg i naprawie starych, załadunkach kolejowych, tzw. lesospławach, czyli wyciąganiu drewna z rzeki Msty. Osadzonych w Jogle kierowano do prac w kołchozach i sowchozach, a także do lesospławów. Na równi z Ust`je pod względem najcięższych fizycznych prac porównywano obóz miejski Borowicze – Stadtlagier. Tam jeńcy wydobywali glinę, żwir, wykorzystywano ich do prac budowlanych, załadunkowych, lesospławach. Ponadto pracowali w zakładach metalowych i amunicyjnych, w sezonie rolniczym kierowano ich do kołchozów. Najlżejszym obozem było Opoczno, położone w bliskiej odległości od lasu. Nazywany przez jeńców „obozem sanatoryjnym”, bowiem trafiali tam osadzeni w podeszłym wieku, schorowani, wymęczeni skierowani z innych podobozów. Wykonywali jedynie prace związane z utrzymaniem łagru, np. wywóz śmieci, zbierali jeżyny, grzyby itp. Po rekonwalescencji zdrowszych kierowano z powrotem do Ust`je czy Jogły. Funkcjonował także szpital Pleso, wysunięty najbardziej na północ. Każde miejsce posiadało lokalny cmentarz.

Pracowali zamiast koni

Swoją ciężką pracę opisali więźniowie: „W obozie wykorzystywany byłem do różnych robót, m.in. do pracy w kopalni węgla, przy budowach itp. (Stefan Borychowski, Zarzec Ulański); pracowałem w kopalni, siła pociągowa - za konie nas wzięli (Józef Buhaj, Bedlno); Wzięli do pracy do kopalni, na budowy i na tory kolejowe ziemię kopać i wozić. Sypaliśmy ziemie łopatami do wagonów, a potem pchaliśmy. Zimą chojary pozapinać linką po parę sztuk a potem ściągali z rzeki (Wacław Izdebski, Zarzec Ulański); Z Szepietowa zostałem wzięty do pracy w Szachlagrze, gdzie musiałem ciężko pracować, rozładowywaliśmy kloce z wagonów, a także brali mnie i do robót w kopalni” (Bronisław Tokarski, Sobole).

Brud, głód, epidemie, śledztwa

Pomimo katorżniczej, fizycznej pracy, polscy jeńcy nie mieli zasłużonego odpoczynku. W „czasie wolnym” przebywali w drewnianych barakach-ziemiankach o wymiarach około 40x10 metrów. Małe okienka wpuszczały niewiele światła, dlatego panował półmrok. Warunki bytowania jeńców były nieludzkie, świadczą o tym przykładowe relacje: „Umieszczono nas w barakach wyposażonych tylko w drewniane prycze. Nie dostaliśmy ani koców ani ubrań. Porcje żywnościowe były po prostu głodowe, a pracować trzeba było ciężko (Bronisław Tokarski, Sobole); Warunki były tam okropne: głód, brud, wszy i pluskwy i szczury, [...] biliśmy wszy i drapaliśmy pogryzione ciało” (Czesław Piekarski, Sętki); [...] Jeńcom dziennie dawano do jedzenia m.in. zupę z brukwi i zgniłych obierek ziemniaków, 40 dag chleba, łyżkę cukru, wodę. Ponadto wiosną 1945 r. wybuchła epidemia czerwonki i biegunki. Nadal kontynuowano śledztwa pod oskarżeniami przynależności do AK: „W obozie byłem przesłuchiwany pod zarzutem o przynależność do Armii Krajowej, tak jak w Zarzecu i w Świdrach, do czego się nie przyznałem (Stefan Borychowski)”.

Powrót do Polski

Pomimo zakończenia II wojny światowej w maju 1945 r., polscy więźniowie nadal niewolniczo pracowali w Borowiczach. Należy wspomnieć, że obok Polaków więziono Niemców, Węgrów, Rumunów, Czechosłowaków. Wszyscy jednak żyli nadzieją na powrót do swych ojczyzn. Dla większości Polaków stało się to możliwe w styczniu i lutym 1946 r. Wówczas trzy transporty kolejowe, które wyruszyły z obozu Kowojki, w ciągu 2 tygodni dotarły do granicy Polski, do Białej Podlaskiej. W Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym powracający umywali się, ubierali w nowe koszule, spodnie, dostawali jedzenie i zapomogi finansowe. Wypełniano im ankiety repatriacyjne i zaświadczenia zwalniające z opłat przejazdem kolejowym. Stamtąd wracali do miejsc swego zamieszkania.

Liczby osadzonych

Pozycja „Uwięzieni w Borowiczach” podaje, iż w Borowiczach w latach 1944-1949 przebywało łącznie 5795 Polaków. Do kraju w 1946 r. powróciło 3464 osób, w latach 1944-1949 zmarło z wycieńczenia, chorób i epidemii 641 osób (śmiertelność 11,06 proc.). Pozostałe osoby trafiały do kolejnych obozów, szczęśliwie większość z nich powracała jeszcze w 1949 r. W czasach PRL część Borowiczan była inwigilowana przez UB, z biegiem lat podupadali na zdrowiu, zarówno fizycznym jak i mentalnym.

Hubert Grzywacz

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Kumulacja czterdziestek

Rubinowy jubileusz bialskich literatów

Niemal przez tydzień w październiku trwały 40. Podlaskie Spotkania Literackie. Były połączone z 40-leciem Bialskiego Klubu Literackiego „Maksyma" z finałowym podsumowaniem Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Laureaci, jurorzy i organizatorzy

Fot.BCK Biała Podlaska (FB)

Jubileusz 40-lecia Bialskiego Klubu Literackiego „Maksyma". Występuje obecny prezes Maciej Szupiluk

Powstanie „Maksymy" nastąpiło po zorganizowaniu przez nowy tygodnik „Słowo Podlasia" konkursu literackiego. Wyłonieni laureaci i inni uczestnicy zgromadzili się w bialskim Osiedlowym Klubie Kultury „Piast" prowadzonym przez Bożennę Pawlinę-Maksymiuk.

Właśnie częściowo od jej nazwiska pochodzi nazwa powstałej wówczas „Maksymy". O przetrwanie i szerokie kontakty klubu zadbał poeta, wieloletni jej prezes Wiesław Gromadzki (żył w latach 1959-2007).

Obecnym prezesem BLK „Maksyma" jest pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej Maciej Szupiluk, który w ramach obecnego cyklu imprez miał swoje spotkanie z czytelnikami. Na jego też ręce prezydent Michał Litwiniuk wręczył na rzecz klubu „od całej społeczności" okolicznościową nagrodę 2,5 tys. zł z okazji 40-lecia klubu.

– Maksyma to działanie, tworzenie – podkreślał prezes. Uroczystości towarzyszył koncert akordeonistów.

Program dni wzbogacił wernisaż malarstwa Sylwii Kalinowskiej „Jestem" oraz montaż słowno-muzyczny w wykonaniu zespołu wokalnego Chwilka i teatru Słowa.

Przed tygodniem w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, w finale 40. Podlaskich Spotkań Literackich, podsumowano Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Laureatami zostali - w kategorii poezja: I miejsce: Piotr Zemanek z Bielsko-Białej, II miejsce: Aleksandra Dybowska z Pruszkowa i III miejsce: Janusz Pyziński z Dębicy; w kategorii proza - I miejsce: Adam Nowaczewski z Poznania, II miejsce: Natalia Maślej z Nysy i III miejsce: Julia Wiśniewska z Leszna.

Przyznano również nagrody specjalne: za temat o Podlasiu Agnieszce Górze-Stępień z Lublina, zaś o Kraszewskim - Ewie Wierzbickiej ze Stalowej Woli.

Klub Maksyma uhonorował swoją nagrodą Piotra Wąsowicza z Warszawy.

Organizatorami 40. Podlaskich Spotkań Literackich byli: prezydent miasta Michał Litwiniuk, Bialskie Centrum Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.

(Pim)

Ponad milion złotych na termomodernizację świetlicy w gminie Międzyrzec

Świetlica wiejska w Żabcach, pełniąca funkcję lokalnego centrum aktywności, już niebawem przejdzie kompleksową termomodernizację. Koszt inwestycji wyniesie ponad 1,2 mln zł, z czego aż 917 tys. zł pokryje dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

Na co dzień z budynku korzystają mieszkańcy Żabiec, KGW Żabczanki czy Ochotnicza Straż Pożarna

Umowa na realizację projektu, zgłoszonego w odpowiedzi na program „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności", jest obecnie w trakcie finalizacji. Celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej budynku, który stanowi filię Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim i remizę Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dzięki planowanym pracom termomodernizacyjnym budynek stanie się bardziej ekologiczny i ekonomiczny, co przyniesie konkretne oszczędności w kosztach jego utrzymania.

Świetlica służy na co dzień mieszkańcom jako miejsce zajęć kulturalnych i integracyjnych. Korzystają z niej także członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Żabczanki" oraz strażacy z OSP Żabce.

Inwestycja, oczekiwana od dawna przez lokalną społeczność, to ważny krok w kierunku lepszego i bardziej przyjaznego środowisku funkcjonowania obiektu. Gmina Międzyrzec Podlaski pozyskała dofinansowanie na kwotę 917 440,60 zł z Krajowego Planu Odbudowy. Łączny koszt inwestycji to 1 271 284,84 zł.

rg

Narodowe Święto Niepodległości 2024 w Międzyrzecu Podlaskim – Program Obchodów

Miasto Międzyrzec Podlaski serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców do wspólnego uczczenia 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Tegoroczne obchody będą pełne uroczystości patriotycznych, spotkań społecznych oraz wydarzeń kulturalnych.

Program głównych uroczystości

Obchody rozpoczną się od oddania hołdu poległym oraz uroczystych wydarzeń, które symbolicznie podkreślą wagę tego święta:

10 – Apel Poległych na cmentarzu parafialnym oraz uroczysty przemarsz ulicami miasta.

10.30 – Msza św. za Ojczyznę w kościele pw. św. Józefa, w intencji tych, którzy walczyli o wolność Polski.

11.30 – Złożenie kwiatów pod pomnikiem Poległych za Ojczyznę (plac Jana Pawła II) – chwila zadumy i pamięci o bohaterach narodowych.

Spotkanie społeczne i koncert

W drugiej części dnia zaplanowane zostały wydarzenia mające na celu integrację mieszkańców oraz kulturalne upamiętnienie dnia niepodległości:

13 – 16 – „Wspólne sprawy" – otwarte spotkanie w pałacu Potockich, na którym mieszkańcy będą mieli możliwość dyskusji o ważnych kwestiach i problemach lokalnej społeczności.

16 – Koncert niepodległościowy „Wolność jest w nas" w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury – wydarzenie muzyczne, które będzie wyjątkową okazją do świętowania niepodległości w atmosferze artystycznej.

Wydarzenia towarzyszące:

Dodatkowo w dniach poprzedzających święto, odbędą się warsztaty oraz bieg, które pozwolą na aktywne przygotowanie się do głównych obchodów:

8 listopada, godz. 14 – Warsztaty robienia kotylionów w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Wspólne przygotowanie kotylionów pozwoli na stworzenie symboli narodowych, które mieszkańcy będą mogli dumnie nosić podczas obchodów.

10 listopada, godz. 13.30 – X Rodzinny Bieg Niepodległości, który odbędzie się w parku Potockich. To wydarzenie sportowe jest doskonałą okazją do aktywnego uczczenia święta. Informacje o zapisach dostępne są pod adresem mailowym mosir@miedzyrzec.pl

rg

Nowy sołtys w Tłuśćcu

Tłuściec jako ostatnie sołectwo w gminie Międzyrzec Podlaski wybrał sołtysa.

W wyniku głosowania, które odbyło się 13 października w Remizie OSP w Tłuśćcu, na stanowisko wybrano Halinę Nejranowską.

Pierwsze spotkanie nie wyłoniło sołtysa, dlatego było potrzebne zebranie kolejnego. Serdecznie gratulujemy i życzymy owocnej pracy na rzecz mieszkańców Tłuśćca!

rg

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Motor pokonał finalistę Pucharu Polski

Piłkarze lubelskiego Motoru zaserwowali swoim kibicom kolejny emocjonujący i pełen bramek mecz. W 14. kolejce sezonu żółto-biało-niebiescy pokonali przed własną publicznością Pogoń Szczecin. Dla zespołu z Lublina była to piąta wygrana w obecnych rozgrywkach.

Samuel Mraz strzelił gola na Arenie po raz pierwszy od 25 kwietnia

Fot.Karol Kurzępa

Już w 8. minucie gry wynik spotkania otworzył Michał Król. Skrzydłowy gospodarzy zdobył debiutanckiego gola w PKO BP Ekstraklasie.

20 minut później było 2:0, a gola strzelił Mraz. Dla Słowaka było czwarte trafienie w trwających rozgrywkach, ale pierwsze na Arenie Lublin.

Następnie „Portowcy" zdobyli bramkę kontaktową przy bardzo biernej postawie defensywy żółto-biało-niebieskich. Na listę strzelców wpisał się Kamil Grosicki, a Kacper Rosa musiał wyjąć piłkę z siatki po raz dwunasty w ostatnich czterech kolejkach.

Lublinianie zareagowali w najlepszy z możliwych sposobów i niedługo potem znów mieli dwa gole przewagi. Po fatalnym błędzie Borgesa we własnym polu karnym, do piłki dopadł Michał Król i zmieścił ją między słupkiem a interweniującym bramkarzem. Dzięki temu ekstraklasowy beniaminek schodził do szatni na przerwę z prowadzeniem 3:1.

Nieco ponad kwadrans po zmianie stron po raz drugi kontaktowego gola strzeliła drużyna z województwa zachodniopomorskiego. Precyzyjnie z rzutu wolnego przymierzył wprowadzony z ławki rezerwowych Wahan Biczachczian.

W 75. minucie „wejście smoka" na boisko zaliczył Mbaye Jacques Ndiaye, który strzelił na 4:2 zaledwie 120 sekund po tym, jak zameldował się na murawie. Senegalczyk ustalił wynik meczu.

W najbliższy piątek „Motorowcy" zmierzą się na wyjeździe z Piastem Gliwice. Starcie 15. kolejki trwającego sezonu zaplanowano 8 listopada o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Pogoń Szczecin
4:2 (3:1)

Bramki: M. Król 8, 38, Mraz 28, Ndiaye 75 - Grosicki 37, Biczachczian 63
Motor: Rosa - Stolarski (64 Wójcik), Bartos, Najemski, Luberecki (85 Palacz), Samper, Simon (46 Scalet), Wolski, M. Król (73 Ndiaye), Ceglarz, Mraz (64 Wełniak)

Karol Kurzępa

Koszykarki z kolejną porażką w Europie

Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrał trzeci w tym sezonie mecz w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup. W pierwszym starciu rundy rewanżowej podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka uległy na własnym parkiecie Union Féminine Angers Basket.

Akademiczkom starczyło sił na nawiązanie równorzędnej walki z faworytkami tylko do przerwy. Po 20 minutach gry przyjezdne prowadziły bowiem 36:35. Po zmianie stron na parkiecie dominował już tylko zespół z Francji, który przewyższał gospodynie fizycznością, skutecznością oraz doświadczeniem. Dzięki temu zwyciężył różnicą niemalże 30 punktów. Dla ekipy z Angers było to drugie zwycięstwo nad AZS UMCS w obecnym sezonie, po tym, jak 9 października pokonały lublinianki 92:69.

Z uwagi na przerwę reprezentacyjną następna konfrontacja czeka biało-zielone dopiero 16 listopada. Akademiczki zmierzą się wówczas na wyjeździe z KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. Cztery dni później zagrają kolejne spotkanie w EuroCup, w delegacji z hiszpańskim Hozono Global Jaris.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Union Féminine Angers Basket
61:89
(16:19, 19:17, 13:30, 13:23)

Lublin: Miskiniene 28, Zempare 11, Kulińska 9, Szymkiewicz 4, Adamczuk 3, Goszczyńska 2, Ullmann 2, Stanacev 2, Trzeciak, Kusiak, Nassisi

Karol Kurzępa

Bogdanka LUK znów znakomita! Rywale próbowali

Bogdanka LUK Lublin przed własną publicznością zwyciężyła z Nowak-Mosty MKS-em Będzin przed własną publicznością. Podopieczni Massimo Bottiego niespodziewanie mieli kłopoty w drugim secie, ale nie wybiło ich to z rytmu. Poradzili sobie z rywalami bez Wilfredo Leona.

Na zdjęciu Bułgar Aleks Grozdanow

Fot.Dominika Polonis

Pierwszy punkt w meczu zdobyli goście, ale właściwie na tym zakończyła się ich radość. LUK bardzo szybko odrobił stratę, a za chwilę prowadził już czterema „oczkami". Ten deficyt zespół z Będzina zmniejszył tylko raz i to o zaledwie jeden punkt, a następnie przewaga miejscowych rosła. Skuteczna i pewna gra przełożyła się na wygranie partii wynikiem 25:19. W drugim secie niespodziewanie LUK obniżył loty, a skrzętnie wykorzystali to rywale. MKS na początku wychodził na skromne, jednopunktowe prowadzenia, a później ustabilizował grę i wygrywał 11:8. W następnych fragmentach goście wyglądali jeszcze lepiej, a przy stanie 21:16 stało się jasne, że lublinianie tej przewagi nie odrobią. Finalnie przegrali 21:25, a w meczu było 1:1.

Podrażnieni żółto-czarni wyraźnie podkręcili tempo w trzeciej odsłonie meczu i szybko wyszli na prowadzenie pięcioma punktami. W kolejnych akcjach zespół z Będzina zbliżył się na dwa punkty, ale kolejne ustabilizowanie gry znów pozwoliło LUK-owi odskoczyć. Bezpieczne prowadzenie utrzymało się do samego końca, a podopieczni Massimo Bottiego wygrali 25:20. Ostatni set był naprawdę wyrównany i trzymał w napięciu aż do samego końca. Pierwsi 20 punktów zdobyli goście, ale w gorącej końcówce lublinianie pokazali klasę. Od wyniku 22:23 już tylko oni zdobywali punkty i wygrali seta 25:23, a mecz 3:1

Kolejny mecz Bogdanka LUK Lublin rozegra w piątek 8 listopada w Częstochowie z tamtejszym Norwidem. Domowe spotkanie czeka podopiecznych Massimo Bottiego dopiero 16 listopada, a rywalami będą siatkarze Stali Nysa.

Bogdanka LUK Lublin - Nowak-Mosty MKS Będzin
3:1
(25:21, 21:25, 25:20, 25:23)

Lublin: Komenda 1, Tuinstra 9, Grozdanow 7, Sasak 17, Sawicki 17, Nowakowski 10, Thales (libero) oraz McCarthy 9, Malinowski 2

Kacper Ciuksza

Nareszcie! Koszykarze ograli dawnego trenera

Polski Cukier Start Lublin pierwszy raz w tym sezonie wygrał przed własną publicznością. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego ograli AMW Arkę Gdynia prowadzoną przez Artura Gronka - byłego szkoleniowca czerwono-czarnych.

Dla Startu czwartkowe spotkanie było naprawdę szczególnie, bo zawodnicy Wojciecha Kamińskiego mieli sporo do udowodnienia po trzech porażkach z rzędu. Oprócz tego z Arką do Lublina przyjechał Artur Gronek - w ostatnich dwóch latach trener „Startowców", z którym nie przedłużono umowy.

Obie drużyny przed meczem legitymowały się bilansem 1-3, więc spodziewać się można było zaciętej gry. Ta faktycznie taka była, ale w pierwszej kwarcie Start zbudował sobie aż 14-punktową przewagę. Druga odsłona zaczęła się od kapitalnej gry zespołu z Gdyni, który zdobył aż dziesięć punktów z rzędu, a później wyszedł nawet na prowadzenie 29:28. Przed długą przerwą czerwono-czarni zdołali jednak się pozbierać i zeszli na nią, prowadząc 39:31.Po zmianie stron lublinianie zagrali świetnie 10 minut w ataku i w obronie. Zdobyli aż 33 punkty, a stracili ich zaledwie 13, zostawiając Arkę kompletnie bezradną. Przed ostatnią odsłoną tablica wyników wskazywała 72:44. Przy linii bocznej szalał trener Gronek, ale jego krzyki na nic się nie zdały. W ostatniej kwarcie gdynianie znów próbowali postraszyć i po niezłej serii odrobili straty do 18 punktów. Przewaga Startu była jednak tak duża, że wypuszczenie jej z rąk byłoby absolutną katastrofą. Trener Kamiński pozwolił sobie jeszcze na wpuszczenie na boisko młodego Michała Turewicza, a ten zdobył ostatnie punkty w meczu. Start wygrał 96:72.

Polski Cukier Start Lublin - AMW Arka Gdynia
96:72
(27:13, 12:18, 33:13, 24:28)

Lublin: Drame 21, Ramey 17, Karolak 17, Lecomte 15, Put 10, Krasuski 7, De Lattibeaudiere 4, Pelczar 3, Turewicz 2, Szymański

Kacper Ciuksza

Wysokie zwycięstwo MKS-u FunFloor. Wciąż są niepokonane!

Kolejne imponujące zwycięstwo mają za sobą piłkarki ręczne MKS-u FunFloor Lublin. Tym razem bez szans w starciu z biało-zielonymi były zawodniczki Młynów Stoisław Koszalin.

Po sześciu zwycięstwach z rzędu szczypiornistki MKS-u Lublin do każdego meczu przystępują w roli faworytek i nie inaczej było przeciwko rywalkom z Koszalina. Przed rywalizacją przyjezdne zajmowały miejsce w strefie spadkowej ligi. Już od początku spotkania widać było dlaczego. Pomimo że to one zdobyły pierwszą bramkę, to lublinianki bardzo szybko wyszły na sześciobramkowe prowadzenie. To wprowadziło w ich poczynania mnóstwo spokoju, dzięki któremu już po 12 minutach gry miały na koncie 10 goli. Dynamiczny początek spowodował, że w kolejnych minutach gra nieco zwolniła, a bramek było mniej. Do przerwy MKS prowadził 16:11. Po zmianie stron pierwsza trafiła Aleksandra Tomczyk, a lublinianki znów narzuciły tempo, którego dotrzymać nie mogły przeciwniczki. Już po sześciu minutach tablica wyników wskazywała 21:14 na ich korzyść. Biało-zielone jeszcze przed 40. minutą prowadziły dziesięcioma bramkami, a później spokojnie powiększały przewagę. Pomagał im w tym nie tylko skuteczny atak, ale również dobra dyspozycja Pauliny Wdowiak w bramce. Efektem tego była zaledwie jedna bramka koszalinianek w ostatnich 13 minutach spotkania. Finalnie gospodynie wygrały aż 34:18 i nadal są niepokonane w siedmiu meczach ligowych.

MKS FunFloor Perła Lublin – Młyny Stoisław Koszalin
34:18 (16:11)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Tomczyk 7, Fedeńczak 5, Balsam 5, Andruszak 3, Szynkaruk 3, D. Więckowska 4, Nieuwenweg 2, M. Więckowska 1, Pastuszka 1, Rosiak 1, Matuszczyk 1, Pietras. Kary: 8 min. Trener: Edyta Majdzińska

Kacper Ciuksza

REG

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Orlęta, Lutnia na czele. Az-Bud na podium

Dwie pierwsze drużyny zgodnie wygrały bez straty gola. Az-Bud wskoczył na trzecie miejsce, wykorzystując potknięcie Agrotexu w Białej Podlaskiej.

Piorunujący kwadrans ŁKS-u

Zespół z Łazów wygrał 3:0 z Absolwentem Domaszewnica.

Ekipa Stanisława Chudzika wygrała szósty mecz w sezonie. Beniaminek prowadzony przez Krzysztofa Jędruchniewicza jest przedostatni w stawce. Wynik mógł być wyższy, ale w 70. minucie Patryk Smyk nie wykorzystał rzutu karnego. Górą był bramkarz gości.

- Cieszymy się, że pomimo braków kadrowych byliśmy w stanie zagrać dobre spotkanie. Stworzyliśmy sobie jeszcze kilka dobrych sytuacji do zdobycia kolejnych bramek. Brawo drużyna - mówi Stanisław Chudzik, trener ŁKS-u.

ŁKS Łazy - Absolwent Domaszewnica
3:0 (3:0)

Bramki: Rożen 20` (k), Ponikowski 28`, Ostojski 35`.
ŁKS Łazy: Ochnio - Klębowski (60` J. Machniak), Zabłocki, Ostojski (65` Zarzycki), Mac. Ebert (75` Zborowski), Kowalewski, Mościcki, Smyk (75` Sobczak), Ponikowski (75` Zdanikowski).
Absolwent: Szczygielski - Plaskowski, Madejski, K. Pioruński, D. Pioruński (46` Kłopotek), Ksok (75` Śledź), Skiba, Dudziński, M. Kabat (60` Żądełek), Nurzyński (60` Ośkiewicz), Sadło (75` Piekarski).

W 70 minucie Smyk nie wykorzystał rzutu karnego. Bramkarz obronił.

Orlęta II - Victoria. Od 0:1 do 5:1

Radzynianie poradzili sobie z Victorią.

Zaczęło się od prowadzenia gości. Piotr Krzewski trafił z rzutu karnego dla ekipy Patryka Szymali, który w przeszłości przez wiele lat był obrońcą oraz kapitanem Orląt. Wyrównał Jakub Daniłosio. Po zmianie stron miejscowi przechylili szalę na swoją korzyść. Daniłosio oraz Paweł Lewczuk zdobyli po dublecie.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Victoria Parczew
5:1 (1:1)

Bramki: Daniłosio 34`, 78`, Bancerz 57` (s), Lewczuk 61`, 67` - P. Krzewski 14` (k).
Orlęta II: Nowak - Burda, Golec, Szczepaniak, Grochowski, Korolczuk (81` Drygiel), Daniłosio, Malec, M. Mitura (72` Kałuski), Siudaj, Lewczuk.
Victoria: Gołacki - Osieleniec (71` Kaya), Jemioł (81` Guz), Sapała (76` Domański), Bancerz, Syryjczyk, Dębowczyk (46` Semeniuk), P. Krzewski, Gryczuk (81` Karwacki), Chomiuk, E. Waniowski (65` Ł. Dąbrowski).

Spokojne punkty Unii

Żabikowianie wygrali w Kąkolewnicy.

Po 22 minutach było 1:2. Pierwszy gol padł po bramce samobójczej Mateusza Urbańskiego. Podwyższył Mateusz Kapitan. Gospodarze wrócili do gry po trafieniu Aleksandra Ozimińskiego, ale po przerwie dwukrotnie do siatki miejscowych trafił niezawodny Sebastian Koczkodaj.

- Jak się robi takie błędy, nie da się osiągnąć dobrego rezultatu. Pomogliśmy przeciwnikom swoją słabszą dyspozycją. Mieliśmy swoje okazje, ale nie umieliśmy ich wykorzystać w meczu z doświadczonym rywalem - mówi Robert Różański, trener Gromu.

- To był spokojny mecz. Wyglądało to tak, jakbyśmy chcieli zdobyć trzy punkty najmniejszym wysiłkiem. Inna sprawa, że miejscowi niewiele zrobili, by napsuć nam nerwy - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Grom Kąkolewnica - Unia Żabików
1:4 (1:2)

Bramki: Oziminski 22` - Urbański 6` (s), Kapitan 10`, Koczkodaj 51`, 71`.
Grom: Łęczycki - Madejek, Grochowski, Lesiuk, Urbański (67` K. Dobrowolski), Król (73` Szostkiewicz), Sz. Dobrowolski, Oziminski (80` Jasiński), Łukaszuk, Moczulski (60` Tkachuk), Pryliński.
Unia: Stężała - Pieńko (20` Pawelec), Błyskun, Antoniuk (46` Semeniuk), Bednarczyk, Garbacik (75` Wachnik), Kozłowski, Prusak, Koczkodaj, Kapitan (46` Sadowski), Ptaszyński (79` Golec).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Podlasie II Biała Podlaska - Agrotex Milanów
3:0 (1:0)

Bramki: Zduńczyk 23`, Grochowski 90`, Dobruk 90+1`.
Podlasie II: Dejneka - Pękała, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski, M. Chazan, Twarowski, Gryciuk (52` Wojdat), Zduńczyk, Dobruk, Wnuk (68` Buraczewski), Grochowski.
Agrotex: Łukaszuk - Gil, Pawlak, Kolęda, Sidor, Protaś, Romaniuk, Dobosz (46` Reszka), W. Niziołek, Kamiński (60` M. Niziołek), Mazurek (78` Podgajny).

Sokół Adamów - Orlęta Łuków
0:5 (0:3)

Bramki: Łukasiewicz 18`, 41`, Tomasiak 30`,55`, Jaworski 86`.
Sokół: Kmieć - W. Wrzosek, Miazek, Mar. Sokołowski, Wysokiński, Jar. Bosek, Domański, A. Nowicki, J. Nowicki, Peczko (70` Kurek), Piotrowski.
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Tomasiak, Tracz, Dajos, Kłoda (46` Wysokiński), Jakimiński, Siwiec, Chojniak (46` Rybka, 65` Kwiatkowski), Łukasiewicz, Jaworski.

Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin
4:0 (2:0)

Bramki: Tuttas 25` (k), 68`, Fronczek 34`, 53`.
Lutnia: Kaczmarek (75` Mućko) - Ł. Rogulski, Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (75` Kacik), Goździołko, Hawryluk, Felczak (46` J. Rogulski), Tuttas, Fronczek.
Kujawiak: R. Bielecki - Mi. Skwarek, Siwiec, Mirga, Sz. Bielecki (70` Lendzion), S. Osiński (46` Michalak), Stefaniak, Bednarczyk, Gryczka, Konieczny, B. Szewczak.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki
3:1 (0:0)

Bramki: Fijałek 63` (s), Borkowski 65`, 88` - Kołtuniewicz 83`.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Kania (86` Snochowski), Praszczak-Tracz (70` M. Klimiuk), Bogucki (86` Domański), Szymański (65` A. Zieniuk), K. Zieniuk (70` Łobejko), Kot, Korol, Paczuski, Borkowski.
Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Sosnowski (72` Mańko), Łoziński, Sekuła, Orzechowski, Kuźma (72` G. Krzeczkowski), Baryła, Bożym, Kaliński, Ładny (46` Kołtuniewicz).

Unia Krzywda - Red Sielczyk
3:4 (0:2)

Bramki: Komar 60`, 76`, A. Białach 90` - B. Pastuszewski 26`, Stelmaszuk 36`, J. Dorosz 49`, Zabielski 84`.
Unia: Adamczyk - Łukasik, K. Białach (85` Dadasiewicz), Strzyżewski, A. Chmiel, Cieślak, Komar, Kryczka (52` Kot), Szczęsny (75` Hryciuk), Walo, A. Białach.
Red Sielczyk: Błaszko - Litwiniuk (79` Opolski), Skrodziuk, Kwapień, Maliszewski, Zabielski, Kulicki (56` Gałązka), Stelmaszuk, B. Pastuszewski, Błędowski (70` D. Tarkowski), J. Dorosz (57` Szydłowski).
Czerwone kartki: Walo 72`, za dwie żółte kartki, Kot 90+4`, za faul, Cieślak 90+6`, za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Huragan - Łada 1:2
Hetman - Kłos 5:0
Start - Avia II 1:1
Orlęta - Janowianka 0:0
Górnik II - Sygnał 1:2
Lublinianka - Granit 3:0
Motor II - Opolanin 3:0
Tomasovia - Gryf 3:1
pauzowała: Stal.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	38	38:3
2.	Lublinianka Lublin	14	37	42:12
3.	Łada Biłgoraj	14	32	42:15
4.	Tomasovia Tom. Lub.	14	31	36:14
5.	Hetman Zamość	14	24	26:19
6.	Janowianka Janów Lub.	14	23	26:21
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	15	22	29:26
8.	Start Krasnystaw	14	20	21:20
9.	Motor II Lublin	15	20	26:32
10.	Opolanin Opole Lub.	14	20	15:24
11.	Sygnał Lublin	14	17	26:35
12.	Granit Bychawa	14	13	18:33
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	14	12	20:23
14.	Górnik II Łęczna	14	10	22:32
15.	Avia II Świdnik	14	8	10:41
16.	Gryf Gmina Zamość	14	5	8:29
17.	Kłos Gmina Chełm	14	4	5:31

NASTĘPNA KOLEJKA (09/10.11): Kłos - Start, Stal - Motor II, Granit - Huragan (sob., 13:00), Gryf - Lublinianka (sob., 14:00), Avia II - Janowianka (ndz., 11:00), Łada - Górnik II, Opolanin - Tomasovia (ndz., 13:00), Sygnał - Hetman (ndz., 13:30), pauzują Orlęta.

rg

Prowadzili do przerwy, nie dowieźli choćby punktu

Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał ze znacznie wyżej sklasyfikowaną Ładą Biłgoraj 1:2. Jedyną bramkę dla gospodarzy strzelił Dionata Tonin. Brazylijczyk maczał również swoje palce przy decydującej bramce dla gości, kiedy faulował przeciwnika we własnym polu karnym.

Decydującą bramkę w 84. minucie zdobył Wojciech Białek

Zdecydowanie lepiej spotkanie rozpoczęli zawodnicy Huraganu, czego potwierdzeniem była bramka na 1:0 w 10. minucie. Kolejną bramkę w tym sezonie zdobył Dionata Tonin. Od momentu zdobycia bramki na boisku znacznie dłużej przy piłce utrzymywali się piłkarze Łady. Najwięcej zagrożenia stwarzali, bo bardzo dokładnie rozgrywanych rzutach rożnych. Do przerwy nie dało to jednak efektu i to miejscowi schodzili do szatni z jednobramkową przewagą.

Druga połowa upływała w bardzo podobnym tonie. Znów znacznie częściej przy piłce byli zawodnicy gości, którzy w 53. minucie dopięli swego. Dmytro Janchuk precyzyjnym uderzeniem zza pola karnego strzelił na 1:1. Kolejne minuty to dążenie trzeciej drużyny czwartej ligi do wyjścia na prowadzenie. Łada miała swoje okazje, jednak dobrze w bramce spisywał się Michał Skrodziuk. Kiedy wydawało się, że Huragan „dowiezie" jeden, bardzo cenny punkt z wyżej notowanym rywalem, Dionata Tonin nierozważnym atakiem na rywala pozbawił gospodarzy nadziei na korzystny wynik. Brazylijczyk w niegroźnej sytuacji faulował zawodnika gości, a sędzia bez chwili zawahania wskazał na 11. metr. Pewnym egzekutorem okazał się doświadczony napastnik Łady - Wojciech Białek.

Gospodarze próbowali jeszcze strzelić bramkę dającą remis, jednak próba chociażby Tonina nie dały żadnego efektu, przez co Huragan, po trzech meczach z rzędu bez porażki, tym razem nie zdobył choćby punktu. W kolejnym spotkaniu międzyrzeczanie udadzą się do Bychawy, by walczyć o zdobycz punktową z tamtejszym Granitem.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Łada Biłgoraj
1:2 (1:0)

Bramki: Tonin 10` – Janchuk 53`, Białek 84` (k).
Huragan: Skrodziuk – Panasiuk, Konaszewski, Chilimoniuk, Łukanowski (83` Kiryluk), Bas, Maksymenko, Drzazga (63` Warda), Łęcki (65` Semeniuk), Koryciński (86` Suśniak), Tonin.

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Az-Bud - Orzeł 3:1
Lutnia - Kujawiak 4:0
ŁKS Łazy - Absolwent 3:0
Unia K. - Red Sielczyk 3:4
Sokół - Orlęta 0:5
Podlasie II - Agrotex 3:0
Orlęta II - Victoria 5:1
Grom - Unia Ż.1:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	13	34	44:10
2.	Lutnia Piszczac	14	33	39:15
3.	Az-Bud Komarówka Podl.	14	29	32:14
4.	Agrotex Milanów	14	28	34:22
5.	Unia Żabików	14	26	34:24
6.	Orzeł Czemierniki	14	25	29:24
7.	Victoria Parczew	14	24	36:26
8.	Podlasie II Biała Podlaska	14	24	55:21
9.	LKS Łazy	14	22	28:22
10.	Orlęta II Radzyń Podlaski	14	21	42:33
11.	Red Sielczyk	13	18	33:37
12.	Grom Kąkolewnica	14	12	28:43
13.	Sokół Adamów	14	8	16:51
14.	Unia Krzywda	14	7	12:42
15.	Absolwent Domaszewnica	14	7	21:57
16.	Kujawiak Stanin	14	3	16:58

NASTĘPNA KOLEJKA (09.11., godz. 13:00): Unia Ż. - Az-Bud, Agrotex - Orlęta II, Kujawiak - ŁKS Łazy (09.11., godz. 14:00): Orlęta - Podlasie II, Grom - Victoria, (10.11., godz. 12:00): Red Sielczyk - Sokół (10.11., godz. 13:00): Orzeł - Lutnia (10.11., godz. 14:00): Absolwent - Unia K.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 11. KOLEJKI
Twierdza - Rokitno 7:1
Krzna - Dąb 1:0
Agrosport - Niwa 3:2
Tytan - Olimpia 1:8
LZS Dobryń - Granica 3:0
KS Drelów - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	10	24	51:9
2.	Olimpoi	10	22	30:14
3.	Krzna Rzeczyca	10	20	31:15
4.	Granica Terespol	10	19	29:14
5.	Dąb Dębowa Kłoda	10	17	21:8
6.	LZS Dobryń	10	16	23:17
7.	Niwa Łomazy	10	14	21:33
8.	Twierdza Kobylany	10	14	20:15
9.	Tytan Wisznice	10	7	14:41
10.	Agrosport Leśna Podl.	10	6	13:30
11.	GLKS Rokitno	10	0	4:61

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Grężovia - Bizon 1:6
Armaty - Start 5:3
Bad Boys - Polesie 3:3
Orlęta - Orlęta II 3:5
AR-TIG - Dwernicki 3:3
Olimpia - Bór

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	11	31	44:15
2.	Grężovia Grężówka	11	24	36:20
3.	Armaty Stoczek Łukowski	11	21	31:28
4.	Bór Dąbie	9	20	20:12
5.	Olimpia Okrzeja	10	18	24:20
6.	Dwernicki Stoczek Łuk.	11	16	20:24
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	11	14	24:24
8.	Polesie Serokomla	11	11	31:27
9.	Bad Boys Zastawie	11	10	19:32
10.	Orlęta II Łuków	11	8	23:40
11.	Orlęta Gołaszyn	10	7	20:34
12.	Start Gózd	11	6	16:32

MECZ ZALEGŁY (10.11., godz. 11:00): Bór - Orlęta.

mp

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Podlasie bez punktów.
Zaczęli dobrze, skończyło się źle

Sobotni mecz piłkarski w Wiązownicy przyniósł nieoczekiwane rozczarowanie dla drużyny Podlasia Biała Podlaska. Zespół pod wodzą Artura Renkowskiego przegrał 1:2 z miejscowym KS-em Wiązownica, tracąc decydującego gola w doliczonym czasie gry.

Mecz rozpoczął się obiecująco dla gości, którzy już w 7. minucie objęli prowadzenie. W wyniku błędu Macieja Toni, Maksym Gorżuj skutecznie odebrał piłkę w polu karnym i umieścił ją w siatce. Zaczęło się od przechwytu w środku boiska Tomasza Andrzejuka i świetnym zagraniu Michała Opalskiego. Od tego momentu tempo gry wyraźnie spadło, a obie drużyny skoncentrowały się na walkach w środku pola, co skutkowało brakiem klarownych sytuacji bramkowych.

Maksym Gorżuj zdobył premierowego gola w barwach Podlasia. 26-latek rodem z Połtawy otworzył wynik spotkania z KS-em Wiązownica

Podlasie miało szansę na podwyższenie prowadzenia w 36. minucie, kiedy po rzucie rożnym doszło do zamieszania w polu karnym, ale Jakub Osobiński zdołał wyjaśnić sytuację. W końcówce pierwszej połowy kontrowersyjny faul Macieja Orzechowskiego w polu karnym nie przyniósł drużynie gospodarzy rzutu karnego, co wywołało protesty ze strony kibiców.

Druga połowa przyniosła więcej emocji. Gospodarze, szukając szansy na wyrównanie, w 78. minucie skorzystali z rzutu wolnego. Jakub Jaroch precyzyjnie uderzył piłkę, trafiając w okienko bramki, doprowadzając do remisu.

Wynik remisowy utrzymał się niespełna kwadrans. W doliczonym czasie gry, po rzucie rożnym, Szymon Jopek, niepilnowany w polu karnym, zdobył zwycięskiego gola dla KS-u Wiązownica. Pomocnik miejscowych uderzył głową. Paweł Lipiec nie miał większych szans. Ostatecznie Podlasie Biała Podlaska opuściło boisko z pustymi rękami, co z pewnością rozczarowało zarówno zespół, jak i jego wiernych kibiców.

KS Wiązownica - Podlasie Biała Podlaska
2:1 (0:1)

Bramki: Jaroch 78`, Jopek 90+1` - Gorżuj 7`.
KS Wiązownica: Osobiński - Tonia, Łazor, Baraniuk, Kordas, Janiczak, Jopek, Wójcik, Maj, Kitliński, Michalik.
Podlasie: Lipiec - Kozłowski, Kamiński, Avdieiev, Horzhui, Orzechowski, Andrzejuk, Cichocki, Opalski, Lepiarz, Kosieradzki.

Jeszcze trzy mecz

Przed Podlasiem trzy spotkania w tym roku.

W najbliższą sobotę do Białej Podlaskiej przyjedzie Siarka. Ekipa z Tarnobrzega była wymieniana w gronie faworytów do wygrania ligi. W tym momencie traci kilka punktów do lidera z Nowego Sącza.

15 listopada o godz. 18 bialczanie rozpoczną starcie wyjazdowe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Z pewnością będzie wyjątkowy mecz dla Mateusza Jarzynki, który swoją przygodę piłkarską zaczynał w TOP-ie 54 Biała Podlaska, a w przeszłości grał w Podlasiu. Nasi zakończą jesień w Świdniku. Rywalem biało-zielonych będzie Świdniczanka. Zespół obecnie plasuje się w strefie spadkowej III ligi.

mp

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Janowianka Janów Lubelski 0:0. Za tydzień pauza

Nowacki obronił punkt

Bez Jana Mroza w ofensywie Orlęta nie potrafiły niczym zagrozić przeciętnemu rywalowi. Bez Arkadiusza Korolczuka z tyłu obrona była dość łatwa do sforsowania. Na szczęście w bramce był Robert Nowacki i mecz skończył się bez goli. Za tydzień biało-zieloni mają wolne, potem zostanie tylko mecz z Avią Świdnik.

Trener Robert Chmura tym razem nie mógł skorzystać z usług Arkadiusza Korolczuka i Jana Mroza, którzy musieli pokutować za nadmiar żółtych kartek.

Nawet krew przelał

Bezwzględnym bohaterem meczu w szeregach Orląt był bramkarz Robert Nowacki. Bronił strzały z bliska, z daleka, w pierwszej połowie, w sytuacji wydawałoby się beznadziejnej, przyjął potężne uderzenie prosto na twarz i do przerwy musiał grać z opatrunkiem tamującym krwotok. W drugiej połowie jego interwencje również wywoływały u bezradnych przeciwników wyrazy frustracji. W tej rundzie żaden z piłkarzy Orląt nie zaliczył tak spektakularnego indywidualnego występu.

Fot.M. Michniewicz

Robert Nowacki był bohaterem meczu z Janowianką. Tylko jego interwencjom Orlęta zawdzięczają zdobycie chociaż jednego punktu

Podać Ryckowi i niech kombinuje...

Znacznie trudniej znaleźć powody do pochwalenia kogokolwiek z jego kolegów. Pomysł na grę ofensywną sprowadzał się do dostarczenia piłki Karolowi Rycajowi i przyglądaniu się, co tam ciekawego najstarszy z trzech „Rycków" wymyśli. Kolejny poprawny mecz zaliczył Jakub Rycaj i z ciekawością będziemy przyglądać się dalszemu rozwojowi tego zawodnika. Z dwójki stoperów lepiej wyglądał Igor Miszta, co nie znaczy, że jest za co go chwalić.

Jeszcze Avia II i już wolne

W przyszły weekend Orlęta mają wolne - w lidze gra 17 zespołów i raz w rundzie ma się wolne. Za dwa tygodnie biało-zieloni zagrają ostatni mecz z Avią II Świdnik. Potem, po krótkim okresie roztrenowania, rozjadą się na urlopy. W przerwie zimowej zapewne dojdzie do pewnych korekt w kadrze, ale rewolucji spodziewać się nie należy. Drużyna, jak się wydaje, na dobre utknęła w środku tabeli i raczej (o tym „raczej" jeszcze będzie niżej...) ani awans, ani spadek jej nie zagrożą, a każda złotówka musi być starannie oglądana z każdej strony.

Ja nikogo nie chcę straszyć...

Liga obecnie ma nieparzystą liczbę drużyn i po sezonie zostanie zmniejszona do 16 zespołów. Spadną więc z niej co najmniej cztery ekipy oraz dodatkowo tyle, ile klubów z Lubelszczyzny będzie musiało pożegnać się z III ligą. Na ten moment sporo wskazuje, że taki los może spotkać (odpukujemy w niemalowane...) Lewart Lubartów, a przy odrobinie pecha (znowuż stuk-stuk...) Świdniczankę. Żeby się o nic nie martwić, trzeba więc zająć jedenaste miejsce. Orlęta mają nad dwunastym Granitem Bychawa 9 punktów przewagi, ale i jeden mecz rozegrany więcej... Wiemy, że to jakiś makabryczny i mało prawdopodobny scenariusz, ale to jest dziwny futbol w niższych ligach na wschodzie Polski.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Janowianka Janów Lubelski
0:0

Orlęta: Nowacki- Rycaj J. (74 Grochowski), Miszta, Bruliński, Szatała, Pęcak (65 Malec), Karasyuk, Rycaj K. (93 Mitura), Rycaj. D. (85 Daniłosio), Obroślak (88 Siudaj), Pryimachenko (67 Kubicki)
żółte kartki w Orlętach: Rycaj K., Rycaj D., Obroślak, Grochowski
sędziował: Orłowski
widzów 100

Zbigniew Smółko

BIA

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

KS Wiązownica - Podlasie 2:1
Bramki: Jaroch 78`, Jopek 90+1` - Gorżuj 7`.
Lewart - Wisła II 2:1
Bramki: Zieliński 59`, Wolski 78` - Chromych 77`.
Czarni - Podhale 1:2
Bramki: Chmielowiec 38` (k) - Marcinho 58`, Michota 81`.
Sandecja - Wiślanie 2:2
Bramki: Wolsztyński 4` (k), Talar 88` - Kołodziej 79`, Morawski 90`.
Korona II - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Nojszewski 6`, Bąk 73` (k) - Jezierski 87`.
Chełmianka - Unia 3:2
Bramki: Kasprzyk 55`, 63`, Kwiencer 86` - Gala 58`, Biały 75` (k).
KSZO - Avia 1:1
Bramki: Nowak 90` - Tkaczyk 83`.
Świdniczanka - Star 0:1
Bramka: Mikos 12`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	15	36	36:14
2.	Podhale Nowy Targ	15	29	26:24
3.	Wisłoka Dębica	15	28	38:20
4.	Siarka Tarnobrzeg	15	28	24:17
5.	Chełmianka Chełm	15	27	32:23
6.	Star Starachowice	15	26	31:19
7.	Korona II Kielce	15	25	27:22
8.	KSZO Ostrowiec Św.	15	25	23:20
9.	Avia Świdnik	15	24	31:18
10.	Podlasie Biała Podlaska	15	24	23:18
11.	Wiślanie Skawina	15	20	21:19
12.	Wisła II Kraków	15	17	33:30
13.	Czarni Połaniec	15	17	23:33
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	15	15	21:27
15.	KS Wiązownica	15	12	16:27
16.	Świdniczanka Świdnik	15	11	13:29
17.	Lewart Lubartów	15	10	13:37
18.	Unia Tarnów	15	3	12:46

OSTATNIE KOLEJKI
(09.11., godz. 17:00):
Podlasie - Siarka, Czarni - Lewart, Podhale - Unia, Pogoń-Sokół - Chełmianka, Wiślanie - Korona II, Star - Sandecja, Avia - Świdniczanka, Wisłoka - KSZO, Wisła II - KS Wiązownica.
(15.11., godz. 18:00):
KSZO - Podlasie, Lewart - Podhale, KS Wiązownica - Czarni, Świdniczanka - Wisłoka, Sandecja - Avia, Korona II - Star, Chełmianka - Wiślanie, Unia - Pogoń-Sokół, Wisła II - Siarka.
(23/24.11):
Świdniczanka - Podlasie, KS Wiązownica - Lewart, Siarka - Czarni, KSZO - Wisła II, Sandecja - Wisłoka, Korona II - Avia, Chełmianka - Star, Unia - Wiślanie, Podhale - Pogoń-Sokół.

mp

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Show AZS-u, show Antoniaka!

Drugie zwycięstwo w sezonie AZS-u. Bialczanie pewnie ograli Anilanę Łódź.

Aż 11 trafień dla podopiecznych Marcina Stefańca, który wobec kary musiał obejrzeć spotkanie z wysokości trybun, zdobył Dominik Antoniak. Po ośmiu kolejkach 23-latek jest liderem strzelców wraz z Kacprem Kolano ze Stali Gorzów. Obaj rzucili po 50 bramek!

W sobotnim meczu, gospodarze z AZS rozpoczęli spotkanie w imponującym stylu, zdobywając pierwsze cztery punkty, co było zasługą solidnej obrony oraz znakomitych interwencji bramkarza Łukasza Adamiuka. Przez większą część pierwszej połowy drużyny rywalizowały ze sobą na wyrównanym poziomie. W 26. minucie AZS objął prowadzenie 16:10, co dawało nadzieję na komfortowe zejście na przerwę.

Jednak drużyna Anilany nie zamierzała się poddawać. Szybkie trzy bramki w ich wykonaniu zniwelowały przewagę AZS, co zapowiadało emocjonującą drugą połowę. Po wznowieniu gry, pomimo początkowej bramki Kamila Katusza, gospodarze szybko odzyskali kontrolę nad meczem. W 48. minucie biało-zieloni prowadzili już 27:20, co wydawało się gwarancją ich zwycięstwa.

Aż 11 trafień zdobył Dominik Antoniak. Po ośmiu kolejkach 23-latek jest liderem strzelców wraz z Kacprem Kolano ze Stali Gorzów. Obaj rzucili po 50 bramek!

Choć AZS doświadczył ośmiominutowego przestoju bez zdobytej bramki, rywale nie potrafili tego wykorzystać, gubiąc piłki i pudłując strzały, co było zasługą dobrze dysponowanego Wiktora Kwiatkowskiego w bramce. Ostatecznie AZS zakończył mecz z trzema ostatnimi trafieniami, notując tym samym drugą wygraną w sezonie. Drużyna pokazała nie tylko umiejętności ofensywne, ale przede wszystkim solidną defensywę, co będzie kluczowym elementem w nadchodzących spotkaniach.

AZS AWF Biała Podlaska – Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 30:23 (17:13)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski – Antoniak 11, Tarasiuk 5, Wierzbicki 4, Wójcik 3, Andrzejewski 2, Rodak 2, Koc 2, Szendzielorz 1, Burzyński, Kandora, Lewalski, Wojnecki.
Anilana: Pisarkiewicz, Konarzewski – Kucharski 7, Krajewski 5, Pinda 3, Trzeciak 2, Jakubiec 1, Katusza 1, Malarz 1, Mukhomediarov 1, Rutkowski 1, Wawrzyniak 1, Blichowski, Kazimierczak, Pawlak.
Kary: 14 min. (Wierzbicki x3, Kandora x2, Lewalski, Szendzielorz) - 12 min. (Trzeciak x3, Jakubiec, Katusza, Kaźmierczak).
Czerwone kartki: Wierzbicki 59` - Trzeciak 53`, obaj z gradacji kar.
Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Żak (Radom).
Widzów: 350.

Przerwa na kadrę

W najbliższy weekend zespoły mają wolne ze względu na mecze reprezentacji.

Najbliższe spotkanie już 16 listopada. AZS zagra na parkiecie Olimpii Piekary Śląskie. Rywale mają o punkt mniej od naszych.

W Koszalinie miało być inaczej

Piątą porażkę w sezonie ponieśli piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska.

Podopieczni Marcina Stefańca, którego zabrakło na ławce z Gwardią, do przerwy przegrywali 11:16. Wystarczyło nieco ponad 240 sekund, by po zmianie stron był remis po 16. Nasi świetnie bronili, a znakomicie między słupkami spisywał się Łukasz Adamiuk. Kolejne minuty to nieco lepsza gra miejscowych. W 57 minucie po rzucie Ali Mehdizadeha było 29:28. Wyrównać mógł Dominik Antoniak, jednak jego rzut karny obronił Damian Zwierz. Odpowiedział Damian Didyk. Na 30:29 trafił Antoniak. W ostatniej akcji Wiktor Biskup nie zdołał postawić kropki nad „i". Do remisu mógł doprowadzić Daniel Szendzielorz, jednak górą był bramkarz Gwardii.

E.Link Gwardia Koszalin – AZS AWF Biała Podlaska 30:29 (16:11)

Gwardia: Zwierz 1, Matusiak – Fabianowicz 7, Korczak 6, Laskowski 5, Didyk 3, Mehdizadeh 3, Woźniak 3, Biskup 1, Laska 1, Kowalski, Niewiadomski.
AZS AWF: Kwiatkowski, Adamiuk – Antoniak 9, Rodak 5, Wierzbicki 5, Wojnecki 4, Szendzielorz 2, Tarasiuk 2, Kandora 1, Koc 1, Andrzejewski, Burzyński, Lewalski, Wójcik.
Kary: 14 min. (Fabianowicz x2, Didyk x2, Woźniak, Biskup, Mehdizadeh) - 10 min. (Kandora x2, Wójcik, Andrzejewski, Antoniak).
Czerwona kartka: Fabianowicz 58`, za faul.
Sędziowali: Dejna, Raszewski (Tczew).
Widzów: 500.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 8. KOLEJKI
AZS AWF - Anilana 30:23
Jurand - Padwa 26:32
Nielba - Stal G. 24:30
Stal M. - Olimpia 36:27
Gwardia - Miedź 36:30
Pogoń - KPR Żukowo 31:29
Grunwald - SMS ZPRP - przeł.
ZALEGŁE SPOTKANIE
Gwardia - AZS AWF 30:29

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	8	23	272:210
2.	Stal Gorzów	8	19	270:216
3.	Padwa Zamość	8	17	260:216
4.	Gwardia Koszalin	8	17	253:237
5.	Pogoń Szczecin	8	15	218:211
6.	Nielba Wągrowiec	8	15	205:216
7.	Jurand Ciechanów	8	12	224:240
8.	Grunwald Poznań	7	9	196:193
9.	Miedź Legnica	7	9	191:197
10.	SMS ZPRP Kielce	7	8	193:230
11.	Anilana Łódź	8	7	197:237
12.	AZS AWF Biała Podlaska	8	6	226:227
13.	Olimpia Piekary Śl.	8	5	216:249
14.	KPR Żukowo	7	0	199:241

NASTĘPNA KOLEJKA (15/17.11): Olimpia - AZS AWF (sob., godz. 19:00), Miedź - Jurand, SMS ZPRP - Gwardia, Anilana - Grunwald, Stal G. - Stal M., KPR Żukowo - Nielba, Padwa - Pogoń.

mp

Rekord świata Kosińskiego. Ale wyniki Szutko i Szabluka!

Podczas Mistrzostw Świata federacji WPA, które odbyły się w Pabianicach, zawodnicy klubu ULPKS Gaj Zalesie zaprezentowali znakomite wyniki. Wśród wyróżniających się sportowców znalazł się Kacper Kosiński, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 16-17 lat w wadze 110 kg, ustanawiając nowy rekord świata wynikiem 147,5 kg.

Franciszek Szabluk wraz ze swoimi podopiecznymi

Inni reprezentanci klubu także pokazali się z doskonałej strony. Kacper Pieniak, w kategorii wiekowej 16-17 lat w wadze 90 kg, zwyciężył z wynikiem 142,5 kg. Adam Duda w kategorii 18-19 lat w wadze 90 kg zdobył złoty medal, osiągając wynik 125 kg. Kacper Kozakiewicz, w kategorii 18-19 lat w wadze 82,5 kg, zdobył trzecie miejsce z rezultatem 122,5 kg.

W kategorii masters również nie zabrakło sukcesów. Adam Szutko w grupie wiekowej 45-49 lat w wadze 125 kg wygrał z imponującym wynikiem 260 kg. Ireneusz Czupryn w kategorii 65-69 lat zajął drugie miejsce w martwym ciągu oraz w wyciskaniu leżąc, osiągając łącznie 285 kg. Natomiast Franciszek Szabluk w tej samej kategorii zdobył pierwsze miejsce w wyciskaniu na ławeczce z wynikiem 240 kg.

Sukcesy zawodników z Gaj Zalesie potwierdzają ich ciężką pracę oraz determinację, a Kacper Kosiński swoim rekordem z pewnością zapisze się w historii sportu.

- Nasza młodzież spisała się świetnie. Widać, że praca, którą wykonują, nie idzie na marne. Chcemy podziękować za pomoc gminie Zalesie. W imieniu Irka dziękuję burmistrzowi Terespol, zaś ja składa wielkie słowa uznania firmie Edwood Daniela Tymoszuka, która zawsze wspiera moją osobę - mówi Franciszek Szabluk, zawodnik i szkoleniowiec ULPKS-u Gaj Zalesie.

mp

Gierczuk piąta, Kościuk siódmy w Europie

Udany start podczas Mistrzostw Europy do lat 23 w podnoszeniu ciężarów zaliczyli przedstawiciele AZS-u AWF Biała Podlaska.

W Raszynie zaprezentowała się dwójka podopiecznych Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka. Wiktoria Gierczuk wystartowała w kat. 76 kg. Bialczanka wyrwała 87 kg, zaś w podrzucie 106 kg, bijąc rekord życiowy w drugim z bojów oraz w klasyfikacji ogólnej aż o pięć kilogramów. Dało jej to piąte miejsce w Europy. Mogło być jeszcze lepiej, ale atak na 108 kg nie udał się. Udana próba dałaby jej czwartą lokatę na Starym Kontynencie. Wygrała Irene Blanca Taerela z Hiszpanii 208 kg (93+115). Druga była Madison Farley (Wielka Brytania) 205 kg (89+116), zaś trzecia Amelie Hoerner (Niemcy) 202 (91+111).

Siódmą lokatę w Europie wywalczył Michał Kościuk, który rywalizował w kategorii 81 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu osiągnął 128 kg. W podrzucie zrobił rekord życiowy, który od teraz wynosi 172 kg. Zawodnik AZS-u może pochwalić się „życiówką" o 5 kg większą od dotychczasowej.

Wiktoria Gierczuk zajęła piąte miejsce w Europie (fot. Przemysław Kaliski)

Michał Kościuk był siódmy w Raszynie

Wygrał Archil Malakmadze z Gruzji - 335 kg (154+181). Drugi był Ukrainiec Dmytro Kondratiuk 334 kg (144+190), zaś trzeci Karen Margaryan z Armeni z wynikiem 333 kg (150+183).

mp

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Starosta bialski honorowym obywatelem gminy Międzyrzec. Ośmioro zasłużonych

Tytuł „Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski" otrzyma m.in. Marek Sulima

Przed rokiem Honorowym Obywatelem gminy Międzyrzec Podlaski został ks. inf. Kazimierz Korszniewicz

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Dziękuję za wyjątkowe uznanie

- Z ogromnym wzruszeniem i wdzięcznością przyjąłem decyzję Rady Gminy Międzyrzec Podlaski o nadaniu mi tytułów „Honorowego Obywatela Gminy Międzyrzec Podlaski" oraz „Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski". To dla mnie zaszczyt i dowód na to, że wspólna praca na rzecz naszej społeczności przynosi owoce, a działania są doceniane. Dziękuję Panu Wójtowi oraz Radnym i wnioskującym za okazane zaufanie. Te wyróżnienia są dla mnie nie tylko powodem do dumy, ale i zobowiązaniem do dalszej pracy na rzecz gminy i powiatu. Dziękuję za to wyjątkowe uznanie!

11 listopada podczas obchodów święta niepodległości w gminie Międzyrzec tradycyjnie już zostaną wręczone odznaczenia „Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski" oraz tytuł honorowego obywatela gminy. W tym roku wyróżniony został starosta bialski - Mariusz Filipiuk.

Podczas zeszłotygodniowej sesji Rady Gminy, radni podjęli uchwałę przyznającą staroście bialskiemu Mariuszowi Filipiukowi honorowe obywatelstwo.

Zasłużeni dla gminy

Drugą z uchwał było przyznanie ośmiu tytułów „Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski". Dotyczy to osób zaangażowanych w rozwój i życie społeczne samorządu. W 2024 roku ten zaszczytny tytuł otrzymają:

1. Marek Andrzej Kokoszkiewicz - wnioskodawcy to mieszkańcy Łuniewa
2. Barbara Julia Karwowska - na wniosek wójta
3. Maciej Wojciech Tymoszuk - na wniosek wójta
4. Marek Artur Sulima - na wniosek wójta
5. Zespół Ludowy „Sami Swoi" z Tłuśćca - na wniosek wójta
6. Mariusz Marek Kostka - na wniosek wójta
7. Stanisława Karwowska (pośmiertnie) - wnioskodawcami są sołtys wsi Strzakły oraz mieszkańcy
8. Karol Pietruszka - wnioskodawcami są prezes OSP Rzeczyca oraz mieszkańcy.

Wyróżnienia przyznane jednomyślnie

Uchwały z 29 października w sprawie nadania tytułów honorowego obywatela, a także „Zasłużonego dla Gminy Międzyrzec Podlaski" zostały podjęte jednomyślnie. O nadanie tytułu honorowego obywatela staroście Filipiukowi wnioskował wójt Krzysztof Adamowicz. Podczas ostatniej sesji decyzję argumentował zastępca wójta, Michał Teofilski.

- Jeżeli chodzi o czyny i wspólnie podjęte inicjatywy, przytoczyć można chociażby przebudowę dróg powiatowych relacji Krzewica-Łuniew-Kożuszki czy ostatnio otwarty Zaścianki-Zasiadki-Manie. Ponad 20 km dróg, 36 mln zł przeznaczonych na te inwestycje, w dużej mierze z pozyskanym finansowaniem zewnętrznym. Są to przedsięwzięcia, które bardzo przyczyniają się do podniesienia bezpieczeństwa na terenie gminy, komfortu korzystania z tych dróg. Przed nami jeszcze wiele wyzwań, natomiast ta współpraca układa się bardzo dobrze i stąd ta kandydatura jak najbardziej w naszym mniemaniu jest zasadna i zasłużona - zaznaczył zastępca wójta.

Nagrody, tak jak bywało to w ostatnich latach, zostaną przyznane podczas „Wieczoru z patriotyzmem w Krzewicy". Wydarzenie odbędzie się 11 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej w Krzewicy. Pierwszym punktem o godz. 16 będzie msza święta, następnie wszyscy zebrani udadzą się do gminnej placówki, gdzie odbędzie się główna część wydarzenia.

rg

Michał Teofilski,
zastępca wójta gminy Międzyrzec Podlaski

Zasadna i zasłużona kandydatura

- Pan Mariusz Filipiuk od 2016 r. pełni funkcję starosty bialskiego i wielokrotnie udowodnił, że działa aktywnie i potrafi współpracować z Gminą Międzyrzec Podlaski dla dobra mieszkańców gminy i powiatu, zarówno w sferze rozwoju infrastruktury, szczególnie drogowej, jak i licznych inicjatyw społecznych. Jest nie tylko doświadczonym samorządowcem, ale także aktywnym działaczem społecznym, chociażby działając w Polskim Związku Łowieckim i kołach łowieckich. Przed nami jeszcze wiele wyzwań, natomiast ta współpraca układa się bardzo dobrze i stąd ta kandydatura jak najbardziej w naszym mniemaniu jest zasadna i zasłużona.

Nowa nawierzchnia przy ul. Lubelskiej już w połowie grudnia

W połowie grudnia mieszkańcy Międzyrzeca będą mogli przejść nową nawierzchnią

Prace trwają od początku ubiegłego tygodnia

Chodnik przy parku Potockich od strony ul. Lubelskiej w Międzyrzecu zyska nową jakość. Od początku ubiegłego tygodnia trwają tam prace związane z wymianą nawierzchni.

Popękane, stare płytki, które przez lata stanowiły problem dla pieszych, w końcu zostaną zastąpione nową, estetyczną nawierzchnią. Realizacja remontu chodnika była jednym z priorytetów władz Międzyrzeca Podlaskiego, które intensywnie działały na rzecz tej inwestycji już w poprzedniej kadencji.

Projekt zyskał wsparcie również dzięki staraniom byłej radnej Danuty Dudy, która angażowała się w proces jego zatwierdzenia. Owocem tych działań była podpisana w marcu tego roku umowa z Województwem Lubelskim, umożliwiająca rozpoczęcie wspólnej inwestycji o łącznej wartości przekraczającej 448 tys. złotych.

Inwestycja jest finansowana wspólnie przez samorządy. Miasto Międzyrzec Podlaski przeznaczy na realizację remontu kwotę 264 tys. zł. Pozostałe środki pokryje Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Prace remontowe ruszyły w poniedziałek, 28 października, a ich zakończenie zaplanowano na 15 grudnia, co oznacza, że mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego chodnika jeszcze przed świętami.

rg

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

W Rogoźnicy świętowano wojewódzki Dzień Edukacji Narodowej

18 października w Publicznej Szkole Podstawowej im. J. Kusocińskiego w Rogoźnicy miały miejsce wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej. W placówce z gminy Międzyrzec Podlaski nagrodzeni zostali nauczyciele z powiatu bialskiego, łukowskiego, parczewskiego i radzyńskiego oraz miasta Biała Podlaska.

Fot. PSP w Rogoźnicy

Wydarzenie odbyło się w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogoźnicy

Fot. PSP w Rogoźnicy

Podczas gali wręczono 38 medali Komisji Edukacji Narodowej

Zaproszonych gości uhonorowano nagrodami Ministra Edukacji. Lubelskiego Kuratora Oświaty, ale także odznaczeniami państwowymi czy resortowymi. Poniżej prezentujemy pełną listę osób, które tego dnia zostały wyróżnione.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymali:

1. Elżbieta Bebczuk – nauczyciel Zespołu Szkół w Białej Podlaskiej.
2. Elżbieta Brodacka – wicedyrektor Zespołu Szkół im. Kornela Makuszyńskiego w Małaszewiczach.
3. Grażyna Czop – pedagog Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Filia w Międzyrzecu Podlaskim.
4. Zenon Domański – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Misiach.
5. Jolanta Dydycz – nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Białej Podlaskiej.
6. Aneta Guzek – nauczyciel Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi im. J.I. Kraszewskiego w Wisznicach.
7. Jolanta Gruszczyńska – nauczyciel Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim.
8. Izabela Janaszek-Talacha – psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie.
9. Monika Jaworska – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie.
10. Mirosław Juszczyński – nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim.
11. Elżbieta Kijuk – nauczyciel Zespołu Szkół w Małaszewiczach.
12. Dorota Koroluk – nauczyciel Przedszkola Samorządowego nr 6 w Białej Podlaskiej.
13. Dorota Krasucka – wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim.
14. Agnieszka Marciniuk.
15. Anna Matwiejuk – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy.
16. Monika Mazurek – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy.
17. Katarzyna Milewska – nauczyciel IV Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie.
18. Anna Muszyńska – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Halasach.
19. Magdalena Nowosielska - nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej.
20. Edyta Pawlukiewicz - nauczyciel Zespołu Szkół w Białej Podlaskiej.
21. Agata Plandowska – pedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.
22. Andrzej Poniatowski – nauczyciel wychowawca Bursy Szkolnej w Białej Podlaskiej.
23. Maria Protasiuk – nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej.
24. Katarzyna Radzikowska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Halasach.
25. Katarzyna Rodak – nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Adama Mickiewicza w Białej Podlaskiej.
26. Marta Sawczuk – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy.
27. Monika Swórska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy.
28. Elżbieta Szyc – nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białej Podlaskiej.
29. Inna Szymona – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy.
30. Anna Śladewska – pedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.
31. Beata Tarasiuk – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej.
32. Dorota Tarkowska – nauczyciel Zespołu Szkół w Małaszewiczach.
33. Ewa Włodarczyk – dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim.
34. Monika Wolanin-Drozd – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Ks. Stanisława Konarskiego w Łukowie.
35. Barbara Wojarnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej.
36. Barbara Wrzodak – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczycy.
37. Małgorzata Zahor – nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej.
38. Joanna Zajdel – pedagog Szkoły Podstawowej nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego w Białej Podlaskiej.

Nagrody Ministra Edukacji trafiły do:

1. Mariusz Antol – kierownik szkolenia praktycznego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu Podlaskim.
2. Tadeusz Federczyk – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie.
3. Mirosława Jakoniuk – nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej.
4. Maciej Sobieraj – nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białej Podlaskiej.

Srebrny Krzyż Zasługi:

- Dorota Herda – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy.

Złoty Medal za Długoletnią Służbę:

- Renata Kurenda – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Krysińskiego w Rudnikach.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę:

- Aneta Pawłowska – dyrektor Przedszkola w Rzeczycy.

Brązowy Medal za Długoletnią Służbę:

- Monika Swórska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczycy,
- Zenon Domański – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Misiach.

rg

W Rudnikach nagrodzono tych, którzy wiedzą wszystko o gminie Międzyrzec

23 października w Publicznej Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach miał miejsce finał pierwszej edycji gminnego konkursu „Wiem wszystko o Gminie Międzyrzec Podlaski".

Wyróżnieni podczas finału konkursu w Publicznej Szkole Podstawowej w Rudnikach

Wydarzenie to, zainicjowane w celu wzmacniania lokalnego patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży, zgromadziło uczniów z pięciu szkół podstawowych z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. Celem konkursu było kształtowanie poczucia tożsamości z „Małą Ojczyzną" poprzez zgłębianie wiedzy na temat gminy Międzyrzec Podlaski, której historia, kultura i geografia są niezwykle bogate. Konkurs opracowany przez nauczyciela historii - Sławomira Litwiniuka, obejmował szeroki zakres zagadnień, takich jak:

- położenie geograficzne gminy,
- infrastruktura i gospodarka,
- sołectwa i struktura oświatowa,
- przyroda i środowisko naturalne,
- parafie i społeczność lokalna.

Pięć szkół w stawce

Z każdej szkoły do finałowych rozgrywek zakwalifikowało się trzech najlepszych uczestników, co zaowocowało udziałem 15 uczniów reprezentujących pięć placówek edukacyjnych z gminy: PSP w Halasach, PSP w Krzewicy, PSP w Tłuśćcu, PSP w Tuliłowie i gospodarzy z PSP w Rudnikach.

Komisja konkursowa, pod przewodnictwem Sekretarz Gminy Międzyrzec Podlaski Marii Szmytko, wyłoniła zwycięzców finałowej rywalizacji:

1. Maksymilian Czapski z PSP w Rudnikach
2. Tomasz Iwaniuk z PSP w Rudnikach
3. Norbert Antoniuk z PSP w Tłuśćcu

Ukazali zmiany w gminie

Równolegle z konkursem wiedzy odbył się także konkurs plastyczny, którego zadaniem było stworzenie albumu fotograficznego ukazującego przemiany miejscowości na przestrzeni ostatnich 50 lat. Prace uczniów klas IV–VI prezentowały zdjęcia z dawnych lat w zestawieniu z aktualnymi fotografiami. Komisja konkursowa przyznała nagrody za najbardziej oryginalne i staranne albumy:

1. Jakub Wrzos z PSP w Rzeczycy, przygotowany przez Annę Łuciuk
2. Szymon Mościcki z PSP w Rudnikach, przygotowany przez Emilię Olszewską
3. Marcin Przychodzki z PSP w Rudnikach, przygotowany przez Emilię Olszewską

Wyróżnienia: Amelia Warpas z PSP w Rudnikach oraz Nela Adamowicz z PSP w Rzeczycy.

Dzięki wsparciu Publicznej Szkoły Podstawowej w Rudnikach oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim wszyscy laureaci konkursu otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe, które wręczyli członkowie jury oraz dyrektor PSP w Rudnikach - Justyna Kołodziejczuk.

Na uczestników i ich opiekunów czeka także specjalna niespodzianka – wycieczka po powiecie bialskim, która pozwoli na jeszcze bliższe poznanie regionu.

rg

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Koło Bialczan dostało silne wsparcie z wielu stron

Bialska kwesta na dwóch cmentarzach

Fot.Marek Pietrzela

Dzieci były zadowolone, że st. kapitan Konrad Bojarczuk rozdawał cukierki za datki do puszek

Około 200 osób uczestniczyło w tegorocznej kweście na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na cmentarzu katolickim w Białej Podlaskiej. Organizatorem tej już 17. zbiórki było Stowarzyszenie Koło Bialczan, a zainicjował ją w 2006 r. jego prezes śp. Marek Światłowski.

Obecna prezes Koła Bialczan Krystyna Nowicka powiedziała nam, że w tym roku nietypowo, już w przeddzień Wszystkich Świętych kwestowali uczniowie bialskich szkół.

– Chociaż zazwyczaj kwestowali oni 2 listopada, to teraz ze względu na wolny weekend, musieli przyśpieszyć udział. Okazało się, że efekty były prawdopodobnie lepsze, niż w latach minionych. Przybyło dużo więcej uczniów, niż przed rokiem. Młodzież uporządkowała też zaniedbane mogiły i postawiła na nich znicze – podkreśla Krystyna Nowicka.

Dodaje, że piątek jej stowarzyszenie w kwestowaniu wsparli miejscy urzędnicy z prezydentem Michałem Litwiniukiem, radni, strażacy z Państwowej Straży Pożarnej oraz OSP ze Sławacinka Starego, Rotary Klub, Podlaskie Kozieradzkie Towarzystwo Kurkowe oraz harcerze Hufiec ZHP Biała Podlaska „Rubież" im. hm. Aleksandra Kamińskiego, prowadzeni przez podharcmistrza Krzysztofa Kowaluka.

Prezes podkreśliła, że w obecnym roku wielu nowych członków Koła Bialczan wyruszyło do zbiórki datków na nowym cmentarzu komunalnym, gdzie już w poprzednim roku swoich sił próbowały dwie kwestujące osoby.

Stojący z puszką przy wejściu do cmentarza katolickiego st. kapitan Konrad Bojarczuk co chwila pochylał się nad dziećmi, które chętnie podchodziły z banknotami do uśmiechniętego strażaka, a on częstował je słodyczami. Dobra pogoda zachęcała rodziny do odwiedzenia cmentarza.

– Dobrze, że komendant zaproponował, abyśmy kontynuowali rozpoczętą przed rokiem pomoc dla kwestujących. Mundur zachęca do kontaktów. Bardzo mnie cieszy, że jest spore zainteresowanie bialczan, a dzieci trzeba zachęcić i wynagrodzić cukierkiem. To Koło Bialczan wpadło na pomysł, aby zakupić słodycze – powiedział nam st. kapitan Konrad Bojarczuk.

Obok, też w bramie, potrząsał szybko zapełniającą się puszką znany bialski adwokat Lech Kowalczuk, który, jak podkreślił podczas jednej ze zbiórek, uzbierał do puszki aż 1800 zł.

Stan tegorocznej zbiórki będzie znany na początku obecnego tygodnia, gdyż dopiero po niedzieli Bank Spółdzielczy mógł przeliczać pieniądze z puszek.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Krystyna Nowicka, prezes Koła Bialczan

Społeczeństwo bialskie jest wspaniałe

- Chętnie ludzie uczestniczą w naszej akcji, wiele osób nas wspiera. Liczy się każdy grosz. Wydaje się, że w tym roku nieco mniej ludzi przyszło na cmentarz. Nasze dyżury przy kweście wynoszą po dwie godziny. W piątek zbiórkę prowadziliśmy w godzinach 9-17

Fot.Marek Pietrzela

Marcel Lubański, strażak z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Sławacinek Stary

Już drugi rok stoję na kweście

- Sam się zgłosiłem. Nie trzeba było rozkazywać. Ratowanie nagrobka komendanta straży ważna rzecz. W poprzednim roku zabrakło nam znaczków do wydawania dającym datki. W tym roku Koło Bialczan przygotowało ich więcej

Fot.Marek Pietrzela

Lech Kowalczuk, bialski adwokat

Damy radę, aby tylko zdrowie było

- Od 2008 r. zbieram i mam skalę porównawczą. Już nawet nie wiemy, ile od tego czasu naprawiono nagrobków, a bywa, że koszt renowacji jednego sięga niekiedy 40 tys. zł. Ludzie są otwarci, szczodrzy i mają miękkie serca. Damy radę, aby tylko zdrowie było

Fot.Marek Pietrzela

Rafał Figurski, darczyńca

Chętnie wspieram kwestę

- Bardzo chętnie wspieram kwestę na rzecz ratowania nagrobków. Zachęcam też dziecko do wrzucania banknotu do puszki. Zuzia chętnie to zrobiła

Fot.Marek Pietrzela

Andrzej Żurawski, darczyńca kwesty

To dobra, szlachetna sprawa

- Warto wpłacać, bo później widać, jak pięknieją pomniki. Co roku jestem podczas kwesty, bo to fajny, szlachetny cel. Dużo jeszcze pozostało do zrobienia na tym cmentarzu. Potrzeby są duże, ale ludzie szlachetni

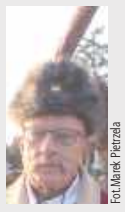
Fot.Marek Pietrzela

Szczepan Wereszko, starszy bractwa Podlaskiego Kozieradzkiego Towarzystwa Kurkowego z Konstantynowa

Jestem pierwszy raz na tej kweście

- Osobiście mieszkam na stałe w Warszawie, ale przyjechałem na groby rodziców i wsparłem kolegów przy kwestowaniu. Niektórzy dawcy wrzucają nawet po 100 zł, ale przeważają niewielkie datki. Ludzie czują, że warto ratować zabytkowe nagrobki. Musimy pamiętać o naszych przodkach. Ciągle historia musi się zazębiać, abyśmy byli wspólnotą, zjednoczonym narodem wybiegającym w przyszłość z myślą o potomnych

W sumie podczas 16 kwest zebrano ponad 552 tys. zł, które pozwoliły na renowację aż 81 zabytkowych nagrobków. Tegoroczna zbiórka służy sfinansowaniu remontu i odnowy dwóch nagrobków - dawnego komendanta bialskiej straży Rajmunda Łodziaka i rodziny Grzymałów-Przybyszewskich

Pokazali siłę w PreZero Arenie Gliwice. Zawodnicy Fight&Live z wieloma medalami!

5 października hala PreZero Arena w Gliwicach gościła 11. edycję gali MMA Polska, podczas której młodzi zawodnicy z klubu Fight&Live Międzyrzec Podlaski pod opieką trenera Mateusza Żechowskiego pokazali swoje nieprzeciętne umiejętności.

Reprezentanci Fight&Live zaraz po starcie na zawodach w Gliwicach

Zawody zgromadziły sportowców z całej Polski, a wydarzenie było organizowane z udziałem Martina Lewandowskiego – jednego z właścicieli organizacji KSW - największej organizacji MMA w Polsce.

W kategorii seniorów do 93 kg triumfował Daniel Łosicki, który pod przewodnictwem Mateusza Żechowskiego odniósł aż pięć zwycięstw, zdobywając zasłużone złoto. Na sukcesy nie trzeba było długo czekać również w kategorii kadetów. Mikail Khadyrov, walczący w kategorii U14 do 40 kg, wykazał się wspaniałymi umiejętnościami, wygrywając finał przez balachę (dźwignię na łokieć).

Trener Mateusz Żechowski i jego podopieczne również mogą być dumni z wyników młodych zawodniczek. W kategorii do 62 kg Wiktoria Zbańska (U16) oraz Martyna Małachwiejczyk (U14) sięgnęły po srebrne medale. Jakub Piwowar, walczący w kategorii juniorów do 70 kg, także nie zawiódł. Wygrywając trzy walki, zdobył brązowy medal i dostarczył kibicom klubu Fight&Live wiele emocji.

Nie wszyscy zawodnicy jednak mieli tak szczęśliwy finał. Andrej Matwijenko, Kacper Siedlanowski, Jakub Wasilewski i Paweł Tarasiuk odpadli w pierwszych pojedynkach, ale ich zaangażowanie i chęć rywalizacji świadczą o profesjonalnym przygotowaniu i cennych lekcjach, które na pewno zaprocentują w przyszłości.

rg

Mateusz Żechowski, trener Fight&Live

Bardzo dumny z każdego

- Na zawodach pokazaliśmy się z bardzo dobrej strony. Jako „świeży" klub zauważyli nas i to dało mi dużo motywacji do dalszej pracy. Każdy na pewno pokazał charakter. Kilka osób zbijało bardzo dużo kilogramów żeby zmieścić się w limicie, a ważenie jest dwie godziny przed startem. Nie mieli więc za dużo czasu żeby się przysłowiowo „naładować". To mogło wpłynąć na przebieg walk. Generalnie jestem bardzo dumny z każdego, widzę ile wkładamy w to pracy, dużo potu i wyrzeczeń żeby mieć możliwość sprawdzać się i rywalizować z najlepszymi w kraju. Jako trener jestem bardzo zadowolony z przebiegu zawodów

BIA

eprasa.pl 2a8e78c7e4

Karol Kopryjaniuk z medalem Mistrzostw Świata! Do Międzyrzeca z brązem

Karol Kopryjaniuk, reprezentant Red Lion Club w Międzyrzecu Podlaskim, wywalczył brązowy medal podczas Mistrzostw Świata ISKA Muay Thai 2024, które odbyły się w Wiedniu. To prestiżowe wydarzenie przyciągnęło zawodników z całego świata. W stolicy Austrii pojawili się także dwaj inni zawodnicy międzyrzeckiego klubu.

Wśród reprezentantów Polski znalazło się trzech przedstawicieli Red Lion Club z Międzyrzeca

Kopryjaniuk rozpoczął mistrzostwa od zwycięskiej walki z reprezentantem Danii, która zapewniła mu awans do półfinału. Tam czekał na niego zawodnik z Węgier, który później został zwycięzcą całego turnieju. Pomimo porażki w półfinale, występ Karola zasługuje na ogromne uznanie. Ostatecznie stanął na najniższym stopniu podium w swojej kategorii.

Jak sam przyznał, przygotowania do zawodów były prawdopodobnie najcięższe w jego karierze. W każdym aspekcie wspierał go trener Wiktor Waszczuk z Red Lion Club, z którym Kopryjaniuk od lat intensywnie pracuje nad swoimi umiejętnościami. Wysiłek i zaangażowanie obojga przyniosły efekty, a zdobyty brąz to dowód na siłę i klasę zawodnika oraz trenera.

Na zawodach w Wiedniu startowali również inni reprezentanci Red Lion Club. Jakub Świderski w swojej pierwszej walce zwyciężył z Jesredem Piscopą z Malty, jednak w ćwierćfinale przegrał po, delikatnie mówiąc, kontrowersyjnej decyzji sędziów, z Amerykaninem Natem Smithem. Trzecim reprezentantem Polski z Red Lion Club był Kacper Siedlanowski, który w ćwierćfinale przegrał z reprezentantem Włoch.

Karol Kopryjaniuk (trzeci z lewej) wrócił do Międzyrzeca z brązem

International Sport Karate Association w skrócie ISKA - jedna z głównych organizacji na świecie regulująca i sankcjonująca pojedynki w formułach karate oraz kickboxingu. Założona w 1985 roku w USA

Karol Kopryjaniuk pochodzi z Rudnik, miejscowości w gminie Międzyrzec Podlaski. Zdobycie brązowego medalu w tak prestiżowym turnieju, jak Mistrzostwa Świata ISKA, to wielki sukces zarówno dla Karola, jak i dla całego klubu Red Lion, który pod przewodnictwem trenera Wiktora Waszczuka rozwija utalentowanych zawodników z ogromnym potencjałem.

rg

Porozmawiaj o Międzyrzecu w Pałacu Potockich. Wyjątkowe wydarzenie 11 listopada!

11 listopada o godz. 13 rozpocznie się wyjątkowe wydarzenie z mieszkańcami Międzyrzeca Podlaskiego, podczas którego wszyscy zebrani, w swobodnej atmosferze, będą mogli porozmawiać o najważniejszych sprawach dla miejskiej społeczności.

Wydarzenie będzie także okazją do stworzenia kolaży z historycznych zdjęć Międzyrzeca, które będą symbolizowały zmiany i wspólną historię. Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, ich misją jest wypracowanie nowego sposobu obchodzenia Święta Niepodległości poprzez refleksję nad kondycją lokalnej społeczności i przyszłością Polski na poziomie lokalnym oraz zacieśnienie więzi w społeczności i wspólna dyskusja nad istotnymi tematami.

Spotkanie zostało podzielone na trzy tury rozmów przy stolikach. Ostatnia z nich, rozpoczynająca się o godz. 15:00 będzie również okazją do podsumowania i zakończenia. Wśród poruszanych tematów ma znaleźć się integracja lokalna czy przeciwdziałanie uzależnieniom.

Agenda spotkania:
13:00 – Przywitanie i wyjaśnienie formuły spotkania
13:30-14:00 – Pierwsza tura rozmów przy stolikach
14:00-14:15 – Przerwa kawowa
14:15-14:45 – Druga tura rozmów przy stolikach
14:45-15:00 – Przerwa kawowa
15:00-16:00 – Trzecia tura rozmów przy stolikach, podsumowanie i zakończenie

Tematy rozmów przy stolikach:
1. Jak integrować społeczność lokalną?
2. Przeciwdziałanie uzależnieniom w naszym mieście.
3. Jak sprawić, żeby młodzi ludzie zostali w naszym mieście?

Każdy stolik będzie moderowany przez ekspertów, którzy poprowadzą dyskusję i podsumowują wyniki rozmów.

Miejsce:
Pałac Potockich, Lubelska 63

Czas trwania:
13:00-16:00

rg

MDZ

Pierwszoklasiści ślubowali w Rzeczycy

Końcówka października w Publicznej Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy upłynęła pod znakiem uroczystego pasowania pierwszoklasistów. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło rodziców, dyrekcję, nauczycieli oraz starszych uczniów. Pierwszoklasiści otrzymali dyplomy i legitymacje szkolne.

Klasa 1a, wychowawca - Magdalena Oksejuk

Fot. PSP w Rzeczycy

Pierwszoklasiści złożyli ślubowanie przed pocztem sztandarowym, po czym każdy z nich został uroczyście pasowany przez dyrektor Monikę Swórską na ucznia szkoły w Rzeczycy. Młodzi artyści zaprezentowali ponadto występy wokalne, taneczne i recytatorskie, czym udowodnili, że w pełni zasługują na miano uczniów szkoły. Szczególnie wzruszającym momentem było odciśnięcie palca każdego z pierwszaków pod rotą ślubowania. Było to symboliczne przypieczętowanie swojego przynależenia do społeczności szkolnej.

Na zakończenie uroczystości każdy pierwszoklasista otrzymał pamiątkowy dyplom i legitymację szkolną. Klasy drugie obdarowały swoich młodszych kolegów drobnymi niespodziankami, a Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało słodkie upominki. Niezwykłym prezentem były również własnoręcznie wykonane maskotki na ołówki, przygotowane przez seniorów z Klubu Seniora „Szarotka".

Klasa 1b, wychowawca - Beata Chomińska

Fot. PSP w Rzeczycy

Szczególnym momentem była recytacja wiersza stworzonego specjalnie na tę okazję przez Halinę Przychodzką, emerytowaną nauczycielkę szkoły. Ciepłe życzenia skierowane do pierwszoklasistów popłynęły również od Prezydium Rady Rodziców. Uroczystość nie odbyłaby się bez zaangażowania wychowawczyń klas pierwszych - Magdaleny Oksejuk i Beaty Chomińskiej, które przy współpracy z wychowawcami klas drugich - Agnieszką Gaworską i Ewą Grontkowską, stworzyły niezapomnianą ceremonię.

rg

eprasa.pl 2a8e78c7e4